

PROTOKÓŁ NR 45-11/2005

z posiedzenia Komisji Turystyki i Sportu Rady Miasta Gdańska, które odbyło się dnia **12 września** 2005 r. o godz. 14:00 w sali 003 **Nowego Ratusza w Gdańsku.**

Obecni: wg załączonych list obecności.

Na stan **7** członków komisji, w posiedzeniu uczestniczyło **7**, czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Posiedzeniu przewodniczył radny Marek Bumblis - przewodniczący Komisji Turystyki i Sportu Rady Miasta Gdańska, który po powitaniu zaproszonych gości i radnych - zaproponował porządek posiedzenia:

1. Uwarunkowania funkcjonowania klubów lekkoatletycznych w Gdańsku.

- A) potencjał sportowy i organizacyjny poszczególnych klubów,**
- B) istniejąca baza sportowa klubów,**
- C) imprezy organizowane przez kluby**

2. Potencjał lekkoatletyczny sportu szkolnego dzieci i młodzieży.

3. Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.

Porządek przyjęto jednogłośnie - 4 głosami za.

PUNKT - 1 i 2

Uwarunkowania funkcjonowania klubów lekkoatletycznych w Gdańsku.

- D) **potencjał sportowy i organizacyjny poszczególnych klubów,**
- E) **istniejąca baza sportowa klubów,**
- F) **imprezy organizowane przez kluby**

Potencjał lekkoatletyczny sportu szkolnego dzieci i młodzieży.

Przewodniczący Marek Bumblis

Witam Państwa serdecznie przepraszam za spóźnione rozpoczęcie komisji ale bardzo mi zależało, żebyśmy głosowali, żeby to było oficjalne spotkanie Rady Miasta Gdańska z klubami atletycznymi.

Zanim rozpoczniemy zanim się przedstawimy, bo Pana pierwszy raz mamy przyjemność widzieć. Z Januszem już się znałem od kilkunastu lat, dwudziestu lat można powiedzieć, także i bardzo miło będzie poznać mi Pana. Drodzy Państwo jest szereg różnych zdarzeń, że do takiego spotkania wcześniej czy później musiało dojść.

Po pierwsze obiektu atletycznego tzw. Lechii wywołany kolejny raz przez zarząd Lechii wobec pewnych ustaleń.

Po drugie deklaracja współpracy z lekką atletyką, w ramach środowiska atletycznego z Miastem Gdańsk zadeklarowana z panem prezesem Lektorem AZS AWF Pana Wojciecha Przybylskiego.

Po trzecie fakt, który powstanie w Momocie budowania nowej hali możliwość organizowania mistrzostw Europy w Gdańsku. W tej chwili stajemy wobec potrzeby, konieczności i splendoru wynikającego z organizacji wielu imprez rangi Mistrzostw Świata i Europy nowej hali sportowej. Mamy już w jakimś sensie zabukowane Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. W trakcie negocjacji nie oficjalnych deklaracji sprawa

Mistrzostw Świata grupy A w hokeju i mam nadzieję, że to co się kluje od dawna to do czego nie oficjalnie zachęcam to było niby oficjalnie tematem zainteresowania niektórych środowisk klubów lekko atletycznych- Mistrzostwa Europy.

Co najmniej lekko atletyczne, także to są tytuły sprawcze, które doprowadziły do tego spotkania.

Sprawa następną już leżąca całkowicie po stronie miasta to jest sprawa reformy zarządzania poprzednio Wojewódzkim Międzyszkolnym Ośrodkiem Sportu w Gdańsku, sportu i rekreacji to jest ośrodek Pana Chmury, który teraz po licznych reformach rozpadł się na dwie części: na schroniska młodzieżowe w których został Pan Chmura i Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej, który od niedawna ma nowego dyrektora Pana Sawickiego. Którego mam nadzieję się przedstawi oficjalnie. Jest to ośrodek edukacji z obiektem lekko atletycznym, który ma się zająć pewnymi sprawami a jakimi to nam Pan Dyrektor Sawicki powie. No i jest Pan Paszkowski, który zarządza obiektami miejskim i nie edukacyjnymi.

Zaczynamy bardzo proszę.

Może najpierw zajęli byś my się uwarunkowaniami funkcjonowania klubów lekko- atletycznych w Gdańsku, może Pana Prezesa Fostiak poproszę, żeby zabrał głos, żeby przedstawił się i może wprowadził nas w tą samą tematykę tego naszego spotkania.

Pan Marek Fostiak - Pomorski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki (POZLA)

Kluby atletyczne w Gdańsku działają, działają może w taki sposób spartański, ponieważ jak śmiem twierdzić, że to nie jest sport jakiś bardzo dostrzegalny w naszym mieście i dlatego mają kłopoty te kluby z egzystowaniem w sposób no taki prawidłowy i to taki, który w dodatku w ogóle w lekkiej atletyce był by pożądanym.

Bo nawet ta decyzja stadionu Lechii, która całe środowisko lekkoatletyczne włączyła nie wiem jako okręgowy związek lekkoatletyczny ja nie wyobrażam sobie. Ja myślę, że miasto też nie powinno sobie wyobrażać faktu, że lekkiej atletyki Lechii przestaje istnieć, z tak błahego powodu jak brak stadionu

lekkoatletycznego, który przede wszystkim jest na ulicy Traugutta no ale wiadomo z tymi przekształceniami miejskimi to troszeczkę inaczej to wszystko wygląda. Także również wiem że dobry klub taki bardzo dobry jak AZS i AWFIS, działa tylko dlatego że działa przy tak potężnej instytucji jaką jest element wychowania fizycznego, to w sposób zdecydowany świadczy, że ma się dobrze. Chociaż to nie znaczy, że mógł by się mieć jeszcze lepiej. Ośrodek o soku o tyczce, który został w i został przeniesiony do Gdańska i został jakby troszeczkę reaktywowany, jakby uaktywniony przez Pana jakby Dyrektora zarządzającego jak i również w jednej osobie Pana Leszka myślę, że dużo zawdzięcza jego aktywności, że w ogóle istnieje. Gdańska no tutaj chyba nie trzeba dużo temu klubowi tylko dobra ulicę, ale jak wiadomo z tymi ulicami w Gdańsku też nie jest za dobrze, także myślę, że nawierzchnię sportowe, bieżnie, czyli ulice należało by dla tego klubu jeszcze bardziej podszlifować.

Ale istnieje dzięki tutaj Panu trenerowi i dzięki tym oczywiście którzy go tutaj wspierają, także po wkrótce, myślę, że finansowanie tych klubów ze strony Miasta ja myślałem, że czegoś się dowiem bo chyba za dużo nie wiem, bo takiego chyba finansowania z a mocnego to nie ma. Jak na potrzeby lekkiej atletyki Gdańskiej dlatego może tylko tyle powiem na temat lekkiej atletyki Gdańskiej bo o sukcesach nie będę mówił, bo sukcesy są, także o rzeczach rzeczywistych nie będę mówił, prawda i dzięki działaczy w lekko atletycznym to jeszcze ta lekko atletyka istnieje i myślę, że jeszcze będzie istniała mimo, że finansowej, która jest tytułem.

Przewodniczący Marek Bumblis

Ok. dziękuje Panu Prezesowi. Może wobec tego przejdziemy do potencjału sportowego i organizacyjnego poszczególnych klubów sportowych, do bazy z jakiej korzystają te kluby.

Pan Leszek Migda - Ośrodek Skoku o Tyczce (KS OSOT)

Ja może inaczej jeśli można, bo wydaje mi się że punkt pierwszy został troszeczkę nie wyczerpany. Uwarunkowania funkcjonowania klubów, zostały ogólnie

naświetlone. Natomiast mam takie wrażenie że każdy z przedstawicieli obecnych tutaj klubów: Lechia AZS, Ośrodek Skoku o Tyczce Konrada powinien sam się do tego również ustosunkować. Aczkolwiek później mamy punkty dotyczące potencjału sportowego i istniejącej bazy, ale jeśli chodzi o uwarunkowania mam nadzieję, że panowie dyrektorzy mają coś jeszcze do powiedzenia.

Przewodniczący Marek Bumblis

Pan może mnie nie zrozumiał, właśnie poprosiłem by panowie kolejno ten pierwszy punkt omówili w zakresie swojej działalności.

Pan Stanisław Lange - Klub Lekkoatletyczny „Lechia” Gdańsk (KL „Lechia” Gdańsk)

Jeżeli chodzi o uwarunkowania naszego klubu to sześćdziesiąt lat tradycji która nomen omen mija w tym roku, no i poważnie zagrożona jest ta tradycja ze względu na ruchy strategiczne, które wykonuje jakby bez uzgodnień Zarząd Miasta plus próby łączenia potencjałów, bez żadnych uzgodnień, co jest trochę bulwersujące w tym kontekście. Więc uwarunkowania generalnie są trudne. Ja pracuję w tym klubie 12 lat przedtem byłem, będąc studentem uniwersytetu członkiem AZS a potem Lechii Gdańsk. Praktycznie uwarunkowania tego klubu się ani na jotę nie zmieniły od okresu lat powojennych poprzez te najbliższe lata. Inicjowaliśmy już od roku 1994 potencjalną modernizację chociażby użytkową i literalnie Miasto do tej pory nic nie zrobiło w zakresiena tym obiekcie. Z tego względu uwarunkowania trudne, tylko dzięki potencjałowi i zdolnościom menadżerskim tkwiącym w tym klubie osiągnęliśmy w latach 90 bardzo znaczące sukcesy które zaowocowały zwłaszcza w Sydney a potem na mistrzostwach świata kiedy Monika Pyrek była naszą zawodniczką. A uwarunkowania są takie że kiedy nie było przychylności Miasta to bardziej się Szczecin szczyci zawodniczką typu Monika Pyrek. To jest trochę gorzka prawda ale takie są realia i uwarunkowania. Ponadto Miasto dosyć swobodnie w ostatnich latach zaczęło zmieniać systemy dofinansowania. Przedtem parę lat temu uczestniczyliśmy w różnego typu komisjach

gdzie wykuto pewne zasady dofinansowania klubów sportowych w tym także lekkoatletycznych. O ile mnie pamięć nie myli w tej kadencji z dnia na dzień poinformowano mnie, że finansuje się kluby w taki sposób, i efekt jest taki że praktycznie nie warto nawet tych grantów brać. W naszym przypadku sięgają paru tysięcy złotych a więcej jest procedur i papieru przy tym. W związku z tym oczywiście działamy szukamy potencjałów. Kluby generalnie musiały się opierać na firmach, na sponsorach. Przyszły lata kryzysowe od 2000 do 2003 no i dosyć to poszło w dół. Czyli to pokazuje że ta współpraca z Miastem nie jest zbyt dobra w zakresie lekkoatletyki. Dzisiaj dzięki temu że rynek trochę rusza do przodu my też mamy większy potencjał co już w przypadku naszego klubu w tym roku zaowocuje wzrostem punktów mierzonych na mistrzostwach Polski o 100%. Czyli działamy i chcemy działać dalej, ale uwarunkowania technologiczne nas ograniczają dlatego że nie posiadamy obiektu, właściwego dostępu do obiektu, jest dostęp jest wieża żużlowa natomiast dostęp do stadionu AWFu bo to nie jest stadion AZSu Gdańskiego jest dosyć utrudniony ze względów przede wszystkim kosztowych bo AWF chce bardzo zarabiać na tym obiekcie i w związku z tym jest obłożony i ten obiekt z drugiej strony puchnie od zajęć dydaktycznych. Zarówno imprezy jak i treningi są momentami dosyć sporną sprawą, na dzisiaj się to owszem udaje to jeszcze zrobić, ale nie jest to docelowe rozwiązanie dla klubu. Sumując my chcemy kontynuować swoją tradycję, nie po to mamy 60 lat tradycji, potencjał organizacyjny i sportowy by na przykład dać się zlikwidować. A pomysły które powstały w ostatnich miesiącach to jest praktycznie likwidacja klubu lekkoatletycznego. Na przykład wchłanianie to jest jakby ograniczanie lekkoatletyki w Gdańsku. Jeżeli taka jest wola Miasta to być może tak będzie, ja mówię o realiach trochę tak gorzko ale taka jest sytuacja. Będziemy działać być może w innych uwarunkowaniach więc oczekujemy by możliwości rozwojowe lekkoatletyki w Gdańsku uległy rozszerzeniu a nie zawężaniu. Nie będę przytaczał tu pisma w którym pan Tarnowiecki ostatnio odpowiedział na że nie warto w ogóle rozmawiać o potencjałach bo gdzieś tam decyzja zapadła nie bierze się pod uwagę pewnych sytuacji a dzisiaj jest możliwość by przede wszystkim,

bazą dla lekkoatletyki są obiekty i nie możemy ograniczać się tylko do jednego obiektu typu na AWFie, zaraz być może będzie na nim remont i nie będzie gdzie trenować nagle w Gdańsku. Przypominam nadal Sopot to jest miasto Sopot, Słupsk to jest Słupsk każde inne miast które ma obiekt lekkoatletyczny lub innego typu to pracuje na rzecz danego miasta. My żyjemy w Gdańsku - pół milionowa aglomeracja a ze wstydem trzeba stwierdzić, że nie myśli się o uniwersalizmie sportowym tylko zawęża się do pewnych rzeczy. Pan Przewodniczący był łaskaw nadmienić, że zaraz powstanie, istotnie powstanie. Tylko ja zadam pytanie kto tam będzie ewentualnie organizował imprezy skoro zabraknie klubów lekkoatletycznych w Gdańsku. Dziękuję na tyle.

Przewodniczący Marek Bumblis

Jeszcze temat potencjału - ile dzieci i młodzieży szkoli się w waszym klubie, jak wygląda system szkolenia, ilu seniorów, na jakich zasadach są oni utrzymywani. Przełożenie sportu dzieci i młodzieży na miasto.

Pan Stanisław Lange - KL „Lechia” Gdańsk

Jeśli chodzi o potencjał sportowy dzieci i młodzieży to z tym sobie radzimy. Mamy system naboru, oczywiście nie możemy zatrudniać większej ilości trenerów, bo to powinno współgrać z funkcją miasta a sponsorzy niezbyt łaskawie też patrzą na funkcje dotowanie czy mówiąc wprost sponsorowanie zajęć młodzieżowych. Trenuje u nas i jest zarejestrowanych około setki juniorów. Mamy system różnego rodzaju zawodów masowych - czwartki lekkoatletyczne dla gimnazjów, dla podstawówek zawody biegowe. Rozwijamy się jeśli chodzi o liczbę uczestników ten trend jest wznoszący. Trzeba stwierdzić że w przypadku sportu młodzieżowego jest rok rocznie duży nacisk rodziców i różnych środowisk by zwiększyć ilość zajęć, niestety ze względów finansowych nie wszystko daje się zrobić. Jeżeli chodzi o seniorów to polityka miasta doprowadziła do tego że w pewnym sensie wycofaliśmy się ze szkolenia olimpijczyków i jeżeli trafia się talent to go szkolimy ale musi to być tylko wyłącznie o sponsoring.

Raz jeden włożyliśmy pół miliona złotych, medalu nie było dopiero w następnym roku był medal Moniki Pyrek na mistrzostwach świata ale to w ogóle nie zostało zauważone przez miasto. Pan prezydent nawet podziękowania nie przestał na rzecz klubu czy zawodniczki. Więc jest to kwestia celowości tego działania, oczywiście jeżeli będą sponsorzy - my mamy taki potencjał bo pewne rzeczy zrobiliśmy. Naszym potencjałem są również imprezy lekkoatletyczne to robimy w dobry sposób...

Przewodniczący Marek Bumblis

Ilu seniorów macie?

Pan Stanisław Lange - KL „Lechia” Gdańsk

Seniorów w tej chwili jest może rzędu dziesięciu, może piętnastu jeżeli liczyć młodzieżowców. Naszym potencjałem także są imprezy, które pozwalają w dobry sposób odbudować klub sponsorsko. Sztandarowa impreza klasyczny mityng od 33 lat w przyszłym roku 34 edycja memoriał Józefa Żylewicza mimo różnych perturbacji mityng utrzymał swoją rangę. W tej chwili podnosimy znacznie poziom. Zrobiliśmy bieg Św. Dominika który uchodzi za imprezę nr 1 w swojej klasie w Polsce a także można powiedzieć że w Europie mamy się czym pochwalić. A to jest forma takiej usługi dla mieszkańców Gdańska dla mieszkańców województwa pomorskiego. I też jest wiele nacisków by tą imprezę rozszerzać, nie chodzi tu już o jakieś kwalifikowanie zawodników ale Mamy szereg pomysłów co do rozwoju zarówno imprez jak i szkolenia ale jak już podkreśliłem blokuje nas w znaczny sposób rozwój bazy. Realizując imprezy wyższego rzędu na obiekcie AWFu natykamy się na bariery bardzo wysokich kosztów, typu odpłatność jak i kosztów technologicznych związanych z tą imprezą. Dlatego naszym celem było i jest by była modernizacja przy ul. Traugutta pod kontem uniwersalnym tym bardziej że w kontekście budowy nowego stadionu piłkarskiego my tutaj nie widzimy żadnych przeszkód. A Gdańsk musi mieć obiekt do imprez zewnętrznych - wówczas będzie można zrobić szereg imprez wyższego rzędu. Zarówno kwalifikator UEFA jak i kwalifikator JAF przyjedzie i zobaczy nasze obiekty łącznie ze stadionem AWFu to powie:

proszę państwa na czym wy chcecie robić imprezę to już nie te czasy. Wiec takie są realia. Należało by tutaj przyspieszyć. Gwarantuję tu wszystkim obecnym że gdyby był obiekt z bieżnią to na tym obiekcie by także tętniło w szerokim zakresie życie lekkoatletyczne, nie tylko piłkarskie. Dzisiaj są takie wymogi rynku piłkarze potrzebują murawy podgrzewanej a my potrzebujemy tartanu i tu się nic nie zmieni w tym zakresie.

Przewodniczący Marek Bumblis

Proszę bardzo Pan prezes.

Pan Marek Fostiak - POZLA

Jeżeli mogę ja będę się do każdego klubu się odnosił

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

Ja jeszcze nie skończyłem. Ja bym chciał wrócić do wcześniejszych czasów jak byłem koordynatorem jeszcze tego klubu. Myśmy mieli szeroka współpracę, myśmy współpracowali z dziesięcioma szkołami podstawowymi. Nasi trenerzy jednocześnie byli nauczycielami i jednocześnie pracowali w szkołach i to był narybek. Lechia klub lekko atletyczny stał na wysokim poziomie bo myśmy się mieścili do piątego miejsca w piątej lidze, raz mieliśmy nawet trzecie miejsca, w juniorach byliśmy nawet pierwszą pozycję. Pierwsza w następnych latach na drugiej a w tej chwili odbiegamy dosyć daleko, ale myśmy pracowali bardzo szeroko my mieliśmy zatrudnionych piętnastu trenerów. Gdzie w tej chwili miasto nas ograniczyło, że tak się stało w tym kryzysie, że to niestety klub nie jest utrzymać.

Przewodniczący Marek Bumblis

To nie miasto ograniczyło tylko. Zmieniono system finansowania sportu i pieniądze które powinny iść do gmin poszły nie wiadomo gdzie.

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

No właśnie i powodowało ten kryzys który teraz jest, że w całym Gdańsku trenuje garstka. Kiedyś było tak, że na tych spartakiadach Gdańsk zajmował najgorsze trzecie miejsce, zajmował. A teraz już dalsze

miejsce, no . Myśmy strasznie jako Gdańsk, jako województwo, myśmy strasznie spadli. Wszystkie konkurencje, wszystko było na terenie Lechii. Myśmy mieli jeśli chodzi o potencjał treningowy bazę, to myśmy występowali jak było 1000 lecie Gdańska o modernizację stadionu zresztą był wstępny projekt zrobiony, Miasto sfinansowało to i później to i się rozeszło. Ułynęło kolejne 11 lat znowu wyszliśmy do Miasta z propozycją bo była okazja. Bo główny architekt, można powiedzieć najlepszy architekt świata wybudował stadion w Sydney i teraz Wembley buduje. Tutaj był na obiekcie i wspólnie żeśmy dyskutowali i powiedział, że jego decyzja była, że powinno być to stadion na 30 - 40 tyś jako miasto jako województwo Gdańskie i to wszystko pozostało tak zlekceważone, nikt nie brał później pod uwagę. Z prezydentem osobiście rozmawiałem, powiedziała nie bo chce łądować, bo co wyborcy bo to. Ale później po dwóch tygodniach zdecydował się że będzie przetarg na tereny po Lechii i to tak się oparło, że trzy biura projektowe złożyły i był to konkurs, ale to mizerne biura, na bardzo mizernym poziomie i to się wszystko rozwiąło.

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

Tak ale nikt nie zgłaszał. Ale później ni stąd ni zowąd ...zapraszani na te dyskusyjne sprawy, które były my się o tym dowiedzieliśmy po faktach i później dowiedzieliśmy się, że nie dyskusje na temat tego na temat obiektu stadionu, no i Miasto zadecydowało, że to będzie stadion Lechii to będzie stadion dla zaplecza piłki nożnej i...dla lekko atletyki i następnie stadion to nie jest właściwe miejsce bo to będzie na bagnach i to będzie tylko stadion piłkarski. Przepraszam bardzo, ale Miasto nie chce. z tego wynika no. Takie duże miasto się rozwija w kierunku południowo zachodnim, ci wszyscy ... mają jeździć do Oliwy albo jechać do Sopot trenować, no. To jest wstyd jak słowo daje, żeby dla Gdańska, żeby tu na terenie Gdańska nie było klubu lekko atletycznego to jest wstyd dla miasta jak słowo daje. Jak pan sobie weźmie te wszystkie tabele to Pan zobaczy jak stoimy w kraju, stoimy z tytu zupełnie byliśmy na trzeciej,

drugiej pozycji, a teraz jesteśmy stylu zupełnie. Naprawdę.

Przewodniczący Marek Bumblis

Proszę Pana to jest zupełnie inny temat.

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

To nie jest zupełnie inny temat, to jest wszystko spokrewnione.

Przewodniczący Marek Bumblis

Współfinansowania sportu.

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

To się wiąże z tym bo to się wrzuca i się pyta ile macie juniorów ile macie seniorów a nikt nie zapyta się czy Miasto dało jakieś pieniądze na szkolenia tych trenerów, czy na szkolenia tych zawodników i dwóch trenerów zatrudnionych. Za jaką płacę ile ci trenerzy otrzymają i to jest najważniejszy temat. Pamiętajmy o tym, że powstały tu uczniowskie kluby sportowe, ale to powstało na zasadzie klubów, stowarzyszenia. W tej chwili procedury administracyjne są tak paskudne że musi być dyrektor, musi być księgowa a skąd ja na to wezmę pieniądze mam je wziąć. Naprawdę.

Przewodniczący Marek Bumblis

Takie jest prawo.

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

No takie jest prawo ale zmieńmy te prawo.

Przewodniczący Marek Bumblis

Nikt kto te prawo kształtuje nie widział żadnej furtki żadnej możliwości jakiegoś nadzwyczajnego finansowania sportu.

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

Ja ten temat poruszałem na. Centralnym, żeby był sport musi być fundament dla tego sportu. Fundament sportu

to jest szkoła, to jest uczelni to jest fundament. Zobaczmy jak się, co się dzieje w szkołach jak są prowadzone zajęcia wf-u.

Przewodniczący Marek Bumblis

Do tego jeszcze wrócimy, na razie mówmy o potencjale klubów sportowych.

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

No jest zerowy.

Przewodniczący Marek Bumblis

Czy może Pan dodać coś jeszcze? Rozumiem że już więcej nie. Bo jeszcze Pan Fostiak jeszcze coś chce powiedzieć.

Pan Marek Fostiak - POZLA

Generalni reasumując to co mówią Panowie, zdecydowanym priorytetem dla klubu lekko atletycznego jakim jest Lechia jest zbudowanie, wykonanie obiektów sportowych na których by mógł działać i wykonywać swoją działalność statutową. Dopiero wtedy będziemy mogli mówić o potencjale lekko atletycznym, jeżeli będą mogli pracować w warunkach, które się należą. Ja dziękuję.

Pan Edmund Paziewski - MKSŁ „Konrada” Gdańsk

No cóż my nie mamy własnej bazy treningowej, nie mieliśmy i nie mamy. Korzystamy tylko i wyłącznie z dobrej woli Lechii, ale trenujemy też przeważnie w parku, który jest przy alei Zwycięstwa obok czołgu Też z kolei planujemy jeżeli nam pozwoli prezes klubu, a zezwala tylko tam trenujemy. A przede wszystkim nastawiliśmy się na największą imprezę jaka jest w Europie czyli na puchar Obrońców Poczty Polskiej. To jest impreza patryjotyczna, narodowa.

Przewodniczący Marek Bumblis

Dla kogo?

Pan Edmund Paziewski - MKSŁ „Konrada” Gdańsk

Dla ludzi którzy zginęli, Obrońcy Poczty Polskiej, którzy zginęli, którzy bronili tego skrawka ziemi. My

już 41 lat tą imprezę organizujemy. Jako zawodnik mierzyłem trasę taśmą z Westerplatte do Gdańska - Poczty Polskiej i później jako trener wychowawca. W Konradzie jestem około 42 lat. Wierny oczywiście. Potencjał jaki? Około 20 to zależy od tego jaka sytuacja jest bo to jest raz 15 raz 25 a raz 12 seniorów, 6 młodzików, a juniorów liczba też jest ruchoma bo taka jest w tej chwili młodzież. robimy co możemy bo otrzymujemy z Miasta około 4 tysięcy złotych na rok. Robimy imprezę w stałym miejscu, przy starówce - trasa jest tylko od czasu do czasu łataną, jakiś tam asfalt wylewają, a tak jest pełna dziur. No są kłopoty bo to przecież jest niebezpiecznie, ale staramy się tam jakoś ustawiać p[achotki by tylko te zawody się odbyły. Co poza tym trenujemy niemal jak bezdomni, jak długo?

Przewodniczący Marek Bumblis

Wasze zaplecze panie sędzio, sanitarne?

Pan Edmund Paziewski - MKS „Konrada” Gdańsk

Sanitarne? Z zewnątrz - to co przy Lechii jest - wszystko dzięki Lechii. Takie duże podziękowanie. Tam w tej chwili jest koordynatorem Stasiewicz nasz wychowanek i znakomicie działa jest to człowiek wspaniały, no i to jakoś razem ciągniemy, będziemy się starali ciągnąć dalej jak będzie można. To wszystko.

Przewodniczący Marek Bumblis

Czy ma pan komu przekazać swoją działalność czy wychował pan swojego następcę? I cos o sukcesach.

Pan Edmund Paziewski - MKS „Konrada” Gdańsk

Tak mamy takich - Muniewski, Stasiewicz. No teraz mamy sukces bo wicemistrza polski zdobył Stasiewicz syn, geny po ojcu odziedziczył wicemistrza zdobył polski juniorów także idziemy coraz bardziej do góry. Lechia ma jeszcze lepiej z kolei bo ma potencjał juniorowski - tylko czy się utrzyma?

Pan Ryszard Malec - AZS - AWFIS Gdańsk

Ryszard Malec - dyrektor klubu, ja chcę od razu powiedzieć że nasz klub ma 11 sekcji w tym lekkoatletyczna, nie jesteśmy klubem typowo lekkoatletycznym tylko wiele sekcyjnym. Odnośnie naszej lekkoatletyki na bieżąco gazety piszą przede wszystkim na pierwszych stronach o ostatnich wydarzeniach, ale to nie w tym rzecz jest. Ja chciałbym powiedzieć że jesteśmy w innej powiedziałbym w lepszej sytuacji aniżeli wszystkie kluby pozostałe ponieważ my jako klub nie mamy obiektów własnych, jak to już któryś z panów zauważył, i korzystamy z bazy uczelnianej i ze stadionu, który jest za drogi, jak tu niektórzy mówią, chociaż jest to pojęcie absolutnie względne i cena jest zawsze taka jaką ktoś chce za to uzyskać a z drugiej strony ktoś chce za to dać. Ja chcę powiedzieć tylko tak, że ten stadion był remontowany i modernizowany jako stadion treningowy nie stadion imprezowy. Oczywiście dzisiaj się na nim odbywają imprezy, bo nie ma nic lepszego i tu w tym momencie jest konieczność, nie wiem czy na Lechii czy koło Lechii obojętnie gdzieś należałoby pomyśleć o takiej rzeczy bo nie bardzo sobie wyobrażam by lekkoatleci wynieśli się do nowej hali która powstanie bo tam po pierwsze ta hala to w dalszym ciągu jest dużym znakiem zapytania, po drugie czy tam będzie miejsce dla lekkoatletyki tak od razu - to też mam wątpliwości. Poza tym lekkoatletyka a hala to jest przy okazji tak przynajmniej mi się wydaje bo przede wszystkim to jest stadion, ale też nie mogę dzisiaj odpowiadać za dostępność stadionu uczelnianego dla innych klubów myślę że jeżeli jest tam czas wolny od zajęć dydaktycznych - bo to jest podstawa wykorzystania tego stadionu - to chyba nie ma większych oporów na wpuszczaniu oczywiście za jakąś odpłatnością czy do hali czyli do bieżni krytej czy stadionu. Ale ta sprawa leży na drodze klub - uczelnia. My w każdym bądź razie jako klub AZS-u nie mamy najmniejszych problemów z korzystaniem z tych obiektów. Nasz układ z uczelnią uważam za bardzo dobry, nie tylko jeśli chodzi o lekkoatletykę ale i pozostałe dyscypliny. Potencjał zawodniczy - tutaj znowu jest nam troszeczkę łatwiej, ponieważ my bardzo często korzystamy z ludzi, którzy przychodzą na studia, którzy chcą studiować i czasami się trafi zawodnik do obróbki a czasami się też trafi prawie że

peretka. Bazą podstawową juniorowską jest z kolei Leszek Walczak i jego szkoła która stanowi dla nas podstawę do współpracy i wszystkie sukcesy wieku juniorowskiego to jest absolutnie zasługa szkoły mistrzostwa zespołu szkół ogólnokształcących i Leszka Walczaka. Odnośnie dofinansowywania, bo między wierszami padały takie pojęcia, to chcę powiedzieć, że w tym roku z tytułu zmiany procedury i nie ukrywam może i naszej niechlujności w wypełnianiu papierów myśmy stracili ok. 40% pieniędzy, w stosunku do roku ubiegłego które szły na dofinansowanie działalności sportowej młodzieżowej. Absolutnie ja nie chcę zwać sprawy na jedną czy na drugą stronę bo myśmy nie zadziałali poprawie ale też mam obiekcje co do drugiej strony bo nie poszła informacja w czasie taka jaka powinna pójść a mam na myśli ten przetarg pierwszy na dofinansowanie sportu dzieci i młodzieży. A chcę powiedzieć że 2004 rok w podsumowaniu sportu dzieci i młodzieży w Polsce gdzie Gmina Gdańsk zajęła prawdopodobnie z tego co pamiętam 6 miejsce to w Gminie Gdańsk punktowało o sport młodzieżowy około 30 klubów w sumie. Natomiast dofinansowywanych jest prawie dwukrotnie więcej i to nie jest tak że Gmina, miasto czy urząd nie ma wpływu na to - ma, bo został przyjęty jakiś schemat dofinansowywania i sport ma to do siebie że jest rzeczą wymierną - można zmierzyć, zważyć i przeliczyć na wymierne punkty- jeszcze raz powtarzam prawie dwukrotnie więcej jest klubów dofinansowywanych na sport dzieci i młodzieży a niż punktujących później na pozycje tego miasta. To tyle tych ogólnych spraw, mam nadzieję że te zawirowania nazwijmy je wychowawcze, które się ostatnio pojawił u nas w klubie zostały wyjaśnione, myślę że one nie będą miały miejsca w przyszłości a chcę powiedzieć tak że zawodnicy, dobrzy zawodnicy do dobrych trenerów a takich u nas w klubie nie brakuje.

Przewodniczący Marek Bumblis

Ile jest miejsc seniorskich, juniorskich - orientacyjnie?

Pan Ryszard Malec - AZS - AWFIS Gdańsk

Ja nie chcę tutaj rzucać liczb bo mogą one być nieprawdziwe, ponieważ nasza koncentracja idzie w

stosunku do zawodników przynajmniej z pierwszą klasą z tego względu, że ci ludzie są objęci pomocą socjalną ze strony klubu przede wszystkim poprzez uczelnię jako studenci i tych seniorskich czyli studentów – zawodników z indeksem jest gdzieś rzędu 20, ja mówię o studentach objętych pomocą socjalną, posiadających minimum jedynkę, pozostali to są młodzieżowcy, którzy jeszcze nie mają indeksu a więc automatycznie nie mogą być objęci pomocą ze strony uczelni. Jeszcze raz podkreślam bardzo dobrą pracę szkoły, która jest kierowana przez Leszka Walczaka i tam też się rodzą diamenty czy brylanty, które mogą później przynieść chwałę nie tylko naszemu klubowi ale i Miastu i Polsce

Przewodniczący Marek Bumblis

Pan Marek Fostiak

Pan Marek Fostiak – POZLA

Jeżeli można w uzupełnieniu troszeczkę wypowiedzi pana dyrektora, który tak jak mówi ma 11 sekcji musi pamiętać tylu medalistów że nie koniecznie musi wszystkich zapamiętać i to z lekkoatletyki, ale myślę, że w tym roku AZS również może się pochwalić mistrzem europy młodzieżowców Wigorem Janikiem, który notabene był i mistrzem świata również w kategorii juniorskiej i ten właśnie zawodnik ma kłopoty z tym by pozostać w Gdańsku ponieważ nie ma zainteresowania finansowaniem jego osoby i pomocą jego osobie w dalszym uprawianiu kariery zawodniczej tutaj w trójmieście – on nie widzi takiej, bo jednak taki zawodnik wymaga troszeczkę większej opieki finansowej niż stypendium uczelnianego, dlatego jest już kłopot z tym zawodnikiem a wiem że będą kłopoty również z innymi zawodnikami, którzy z powodu takiego a nie innego finansowania sportu nie mają możliwości rozwijać się tutaj właśnie w trójmieście a tym bardziej tutaj w Gdańsku. Także jest to jeden kamyczek do tego by Miasta mogło zainteresować się takimi wybitnymi jednostkami, również i w lekkoatletyce, dokonując jakiś pomocowych ruchów w kierunku żeby z Gdańska nie uciekali, bo tak jak Stasiu Lange powiedział o Monice Pyrek, która przeniosła się gdzie indziej teraz mamy kolejną osobę, która może być również w przyszłości, jeżeli był to już mistrz świata, to jest to potencjał

ogromny tego zawodnika a niestety być może już w Gdańsku nie będzie takiego kolejnego zawodnika. Mamy sukcesy juniorskie nie tylko dzięki panu dyrektorowi Walczakowi, ale też dzięki wszystkim trenerom, którzy pracują w AZS-ie tak jak mówił już pan dyrektor jest im troszeczkę łatwiej bo mają taką a nie inną bazę szkoleniową - to są mistrzowie Polski juniorów, wicemistrzowie zeszłego roku Polski juniorów, ale niestety w tej lekkoatletyce seniorowskiej są inne uwarunkowania finansowe, tam jest system szkoły czyli chodzą do szkoły i nie muszą akurat czegoś dodatkowego otrzymywać no ale na tym topie szkolenia by móc się chwalić że było się igrzyskach olimpijskich w finale czy ewentualnie zdobędzie się medal na igrzyskach olimpijskich czy też mistrzostwach Świata no to niestety pomoc finansowa tutaj jest wymagana. A jeżeli Miastu niekoniecznie musi zależeć - być może miasto nie ma takich informacji że potrzeba wspomóc takich zawodników by oni tu byli - tego nie wiem. Bo myślę że kluby powinny sygnalizować że takie sytuacje się dzieją. Myślę że taki program pomocy zawodnikom seniorskim zainicjować w Mieście by ta lekkoatletyka była nadal była królową sportu również i w Gdańsku. Dziękuję.

Pan Leszek Migda - KS OSOT

Migda Leszek Klub Sportowy Ośrodek Skoku o Tyczce, przysłuchując się tej debacie i wypowiedzią pana przewodniczącego mam takie dziwne wrażenie że w Gdańsku w ogóle nie ma strategii dotyczącej sportu. To nasze spotkanie powinno się odbyć 4 lata temu, 3 lata temu, po igrzyskach, być może po każdym igrzyskach i ta strategia miasta powinna dotyczyć rozwoju na najbliższe powiedzmy dwa lata, cztery lata. Poruszamy tutaj różne tematy, tematy obiektów, tematy pomocy socjalnej zawodnikom i teraz ja najpierw ustosunkuję się do tego co usłyszałem a potem powiem na sam koniec na temat ośrodka. Aczkolwiek można powiedzieć krótko - jesteśmy klubem jednosekcyjnym i w województwie jeżeli chodzi o lekkoatletykę zajmujemy 4 miejsce. Także jest to jedna sekcja ale poważna. Natomiast jeżeli chodzi o ogólne tematy mamy obiekt w Gdańsku Akademię Wychowania Fizycznego, ale jest to właściwie

pomieszanie pojęć bo jest to obiekt akademicki i nie mamy obiektu miejskiego a miejskim klubem jest Lechia i jak myślę o miejskim obiekcie lekkoatletycznym to mam od razu wspomnienie stadionu w Szczecinie, który jest miejskim stadionem, gdzie na stadion wchodzi szkoły bezpłatnie lub za symboliczną złotówkę, mam wspomnienie Płocka gdzie tartanowy miejski jest również za symboliczną złotówkę udostępniany szkołom i klubom które są w danym mieście a które nie są właścicielem danego stadionu, wspominał jeszcze parę innych obiektów w Polsce, które są miejskimi obiektami i z których mogą korzystać kluby lekkoatletyczne które reprezentują dane miasto. Teraz wezmę Warszawę pod uwagę - otóż Miasto dogadało się z Akademią Wychowania Fizycznego, że 3 razy w tygodniu przez cały rok będzie opłacało wejście klubów lekkoatletycznych z całej Warszawy na obiekty Akademii Wychowania Fizycznego - powiem szczerze że to co mówię to nie jest nowość już w rozmowach z niektórymi przedstawicielami naszych władz miejskich mówiłem to 2 lata temu, rok temu i nic. Być może sobie zapisali że coś takiego powiedziałem i to wszystko.

Radny Aleksander Żubrys - członek komisji

Komu pan mówi?

Pan Leszek Migda - KS OSOT

Nie powiem bo to nie ważne w sumie. Problem polega na tym że to nie stało się widocznie na komisję.

Przewodniczący Marek Bumblis

?????

Pan Leszek Migda - KS OSOT

Nie bo ja chcę teraz powiedzieć co myślę a nie na temat kto co. To nie trafiło na komisję - panowie się spotykali pomiędzy sobą radni i nie trafiło na komisję, to już między sobą pogadajcie dlaczego. To co powiedziałem że niema strategii miasta. Jest klub lekkoatletyczny Lechia - jest to miejski klub dziwi mnie że miasto po macoszemu traktuje swoją córkę - bo jest to córka miasta, jest to klub miejski lekkoatletyczny. Jeżeli o strategię miasta i interklubowe podejście - Szczecin stać żeby na prośbę władz jakiegoś klubu udzielić stypendium rocznego - to

nie są duże kwoty bo mówimy o kwotach niewspółmiernie niższych niż płace radnych posłów i tak dalej, są to symboliczne kwoty dla dzieci, które uprawiają lekkoatletykę, ale w zamian a za co? Za mistrzostwo Świata, mistrzostwo europy, za udział w ścisłym finale - te dzieci reprezentują nas na arenie międzynarodowej. W zeszłym roku wystąpiłem jako ja jako klub sportowy ośrodek skoku o tyczce o rozpatrzenie możliwości udzielenia stypendium w tym czasie naszej najlepszej zawodniczce w województwie i Polsce jako juniorka pobiła rekord Moniki Pyrek i do tej pory jest to jej rekord Polski - Katarzyna Socha - więc panowie nie dostałem nawet odpowiedzi dlaczego ona nie dostanie tego stypendium lub dlaczego się ono jej nie należy - to pismo wylądowało w sekretariacie Pana Prezydenta - ja własnoręcznie je kładłem tam z dokumentami, z dyplomem. Jeżeli my w ten sposób postępujemy to podcinamy gardło tym dzieciom które mówią no dobrze reprezentowaliśmy miasto na spotkaniach takich jak to chwala się nami i to wszystko. Te dzieci mają określone problemy, czasem w rodzinie, czasem na studiach, walczymy dla nich o ITSy - czasem dostają, czasem nie. Jeźdźmy na zawody, nie wszystkie możemy my jako kluby opłacić bo jesteśmy dotowani poprzez miasto a te dotacje są bardzo mizerne, dziękuję powiem przy okazji że za ten rok dostaliśmy taką dotację która pozwala nam rozszerzyć działalność bo do tej pory prowadziłem sam osobiście za darmo klub sportowy ośrodek skoku o tyczce w tym roku mogłem zatrudnić dwóch trenerów. Dziękuję za to poparcie i mam nadzieję że miasto z tego tytułu będzie zadowolone za rok za dwa. Grupa młodzików jest tak pokaźna że jeżeli będziemy się tak rozwijali tak jak się rozwijaliśmy do tej pory to za rok będziemy mieli narybek bardzo znaczący, który uzupełni mi to co uchodzi w tej chwili gdzieś tam dalej. Bo młodzieżowcy wchodzą w seniorach zdobywamy co prawda medale na mistrzostwach Polski w tym roku Paulina Dębska będąca naszą zawodniczką, będąca studentka Akademii Wychowania Fizycznego jest 7 zawodniczką w Europie, co prawda skok o tyczce jest taką specyficzną konkurencją że można być 7 mając tą samą wysokość co 4 zawodnik, w związku z tym to jest tak jakby spłaszczony. Ja się cieszę że jest 7, mam nadzieję że to zostanie gdzieś zauważone, gdzieś

uczelnia udzieli jej ITSu, może ktoś jej udzieli stypendium za prace i tak dalej. Natomiast musi być strategia, jeżeli tej strategii nie ma to my sobie będziemy tak rozmawiali tutaj, rozejdziemy się i dalej tej strategii nie będzie i nie wiadomo o co chodzi i obiekt leci. Jeżeli nie jest to nasz obiekt sztandarowy w trójmieście albo w Gdańsku to przynajmniej powinien być to obiekt lekkoatletyczny treningowy. ... obiekt otwarty na zewnątrz. Wystarczy pojechać do Bydgoszczy i dowiedzieć się co to znaczy obiekt otwarty na zewnątrz. Stadion rozgrzewkowy obok, stadion ośmiotorowy, stadion który ma taką trybunę przy najmniej jak Szczecin z dofinansowania z totalizatora sportowego - piękny obiekt przepiękny, aż dziwne że idealnie wpasowujący się w realia AWF`u. dosłownie zrobiłem 70 zdjęć i mogę wyciągnąć tutaj laptopa i pokazać panom jak to wygląda. Od środka zrobiłem te zdjęcia bo jestem zafascynowany tym obiektem. Dlaczego nikt do tej pory nie zauważył tego obiektu? On się idealnie wpasowuje z małymi przeróbkami w realia i w to środowisko akademii wychowania fizycznego. Jeżeli chcemy coś zrobić to nie możemy na stadionie docelowo, który był kiedyś projektowany jako docelowo ośmiotorowy potem obcięto dwa tory, stwierdzono, że to będzie rozgrzewkowy czy powiedzmy treningowy i nagle ktoś wpada żeby zrobić mistrzostwa europy. To jest zupełnie pomyłka, to nie jest sensowna strategia. To dzieci mogą tak siać i ustalać sobie taką strategię. My jesteśmy dorośli, mamy budżetu, te budżety są dużo większe niż dziecięce kieszonkowe. Moi synowie podejrzewam że bardzo rozporządzają swoim budżetem bo co rusz patrzę bo strategicznie zaskakują mnie czymś. Natomiast jeśli chodzi o sprawy lekkoatletyki to nie ma strategii, nie ma strategii odnośnie obiektów bo jak powiedziałem są obiekty za symboliczną złotówkę dostępne dla klubów lekkoatletycznych i tam się zaczyna coś dziać. Natomiast ja wchodząc na akademię wychowania fizycznego płacę 16 złotych za człowieka to opłaca mi się panie Marku pojechać do Szczecina, gdzie za 25 złotych mam nocleg, plus obiekt plus częściowe wyżywienie. Ludzie w PZLA na dzień dzisiejszy, ponieważ jestem trenerem kadry narodowej, pytają się Leszek zgrupowania przed mistrzostwami europy no ty w Gdańsku..., nie panowie w Białej Podlaskiej, jak to?

Pod nosem takie obiekty. Nie bo ja w Białej Podlaskiej proszę pana ja mam za 25 złotych wszystkie obiekty, salę gimnastyczną, basen, obiekt lekkoatletyczny, a tu mam za 16 złotych jedną godzinę albo jedną jednostkę treningową na jednego człowieka. To jest porażka, ja to też sygnalizowałem dwa lata temu, przy okazji propozycji by miasto partycypowało w wejściu na obiekty akademickie, ja nawet nie mam zastrzeżeń że akademia wychowania fizycznego chce zarabiać na tym bo jest to obiekt akademicki - to nie jest miejski. AZS jest na zasadzie klubu korzystającego z obiektów akademii wychowania fizycznego, AWF jest dotowana i finansowana przez ministerstwo edukacji narodowej i w związku z tym akademicki klub sportowy na zasadzie gościa, umów i tak dalej korzysta, rozwija się. Leszek Walczak korzysta jeżeli może. A reszta klubów co? Albo stadion w Sopocie, który do tej pory był w remoncie i który na dzień dzisiejszy już jest o połowę tańszy niż AWF Gdańsk a druga sprawa to strategia finansowa Miasta. W tym roku dostałem i jeszcze raz mówię dziękuję. Ale w zeszłym roku miałem wyniki 2 razy lepsze niż 2 lata temu i nic nie dostałem z Miasta. I drapałem się po głowie jak tu przetrwać przez rok, bo można powiedzieć że jak ktoś przez tydzień robi głodówkę w zakładzie produkującym bodajże alkohol no to po tygodniu zastanawia się człowiek, no tak on za chwilę będzie martwy i trzeba mu pomóc a ja za darmo rok nie wytrzymam. A ja muszę utrzymywać młodzież, młodzież wydała z własnej kieszeni, tak obliczyłem, po 3.000 na głowę. Nie dostaliśmy dotacji, ktoś mi kiedyś z urzędników naszego Miasta powiedział - panie Leszku no ale kto powiedział że my musimy wam dać cokolwiek. No to w takim razie powiedzcie żebyśmy nie szkolili - powiedziałem temu urzędnikowi - będzie jasne. To ja się w takim razie dogadam ze Szczecinem i będę trenował dla nich zawodników. Moi zawodnicy się wręcz pytają panie trenerze a może my będziemy reprezentowali Danię bo Dania opłaci nam tutaj obiekty, naukę a my nie będziemy nawet Polski reprezentowali bo Polska nas traktuje po macoszemu. No to są bardzo sensowne pytania. To jest młodzież która się zastanawia dlaczego w Szczecinie, ktoś wchodzi i trenuje za złotówkę a w Gdańsku za 16 złotych na AWF`ie będąc studentem tej uczelni nawiasem mówiąc. Drugie pytanie dlaczego w Szczecinie panienska

która jest ósma na mistrzostwach polski dostaje stypendium 300 złotych od Miasta a w Gdańsku za ósme i siódme miejsce na Świecie nie dostaje takiego stypendium, i nawet odpowiedzi od Prezydenta Miasta dlaczego nie dostał tego stypendium. To są rzeczy, które sobie tam panowie w radzie Miasta sobie zanotowali i wypracowali strategię. Ja mam pytanie takie czy w ogóle istnieje w Mieście komórka doradcza dla klubów. Bo można to traktować w ten sposób rzuciliśmy informacje w internecie - czytacie to czytacie nie czytacie to mamy was gdzieś. No przepraszam jeżeli ja jestem zarówno szefem, trenerem organizuję, dobrze że mam efekty, ja jeszcze nie mam czasu by szukać wszystkich po kolei informacji które są z Miasta, mało tego są szczególiki w przepisach które dobrze by było gdyby ktoś od czasu do czasu rzucił - panowie zmieniło się coś bądźcie uważni bo my robimy ale wy już nie spełniamie kryteriów bo się warunki zmieniły. W zeszłym roku się okazało że mogłem spełniać kryteria ale mi nikt nie powiedział. Dopiero gdy mi powiedziano pan nie spełnił kryteriów, przepraszamy ale może pan to zrobić w ten sposób. Zrobiłem to w ciągu jednego dnia, ale już nie było komisji. Jeden dzień trwało naprawianie, gdyby mi to powiedziano cztery miesiące wcześniej, że mogę zrobić inaczej to bym spełniał wszystkie normy, ale nikt mi nie doradził dopiero potem, kiedy już mnie odrzucono gdy napisałem trzy projekty no nie spełnia pan warunku ale spełniłby go pan gdyby pan to zrobił. Kolejna rzecz jesteśmy klubami dostajemy dofinansowanie do płac trenerskich, a gdzie jest sprzęt? Klub sportowy skoku o tyczce no z przykrością muszę stwierdzić jest jedną z najdroższych sekcji bo jedna tyczka kosztuje 1800 złotych czasem bywa tak że zawodnik musi używać pięciu, musimy korzystać z zeskoków, które niszczą się nie dlatego że zawodnik tak chce ale dlatego że musi gdzieś wylądować. Od paru lat, od 98 roku zadaje to samo pytanie czy ja mógłbym ewentualnie prosić odrobinę pieniędzy na remont tego co mam? I od 98 roku dostaje jednakową odpowiedź - nie mamy na to pieniędzy..., nie ma tak dobrze ze sponsorami, którzy by powiedzieli no panowie komu jeszcze co wyremontować? Komu jeszcze co połatać czy kupić? Miast jeżeli by miało strategię jednego roku pomogłoby Lechii innego roku pomogłoby Konradii, jeszcze w

innym AZS`owi. Natomiast tutaj nie pomogło nikomu. W związku z tym pytanie jaka jest strategia? Bo przyszedliśmy i mogę powiedzieć że mam 3 trenerów 7 młodzieżowców, którzy zapunktują że znowu będziemy 4 klubem w województwie przy tak słabym zapleczu bo nie posiadamy ani stadionu ani żadnego obiektu typu hala, korzystamy dzięki umowie mojej i pana prezesa z obiektów szkolnych. Ja robię co mogę a co robi Miasto, które mogłoby mi pomóc od 4 lat, jedynie w tym roku dostałem na dofinansowanie płac dzieci i młodzieży i jestem z tego powodu szczęśliwy bo mogłem 2 osobom mogę zapłacić za ich pracę. Ale sprzęt się zużył i tak dalej. Mamy spotkanie i ja chętnie bym teraz zapytał Miasto - co Miasto dla nas zrobiło w tym temacie potencjału, bazy i tak dalej co Miasto zrobiło? Bo nas się pyta, spowiada, natomiast rzadko kiedy Miasto się spowiada. Daliśmy wam tyle to teraz wy powiedzcie co dajecie w zamian? A ty nie ma tak.

Przewodniczący Marek Bumblis

Spotkaliśmy się tu po to by dojść do pewnej diagnozy i zobaczyć czy Miasto może pomóc. My całej odpowiedzialności za was nie weźmiemy, bo nie ma takiej możliwości i środków. Możemy jedynie wam pomóc i po to się tutaj spotkaliśmy. Pierwsza sprawa strategia.....czego wyraża treści ... to możecie sobie sami określić po to macie związki sportowe, musicie swoje oczekiwania sformułować i jednak dużą część odpowiedzialności wziąć na siebie. Po pierwsze - mierzyć siły na zamiary, po drugie Miasto nie stworzy systemu sportu w Polsce ponieważ wyciek każdej złotówki jest szczegółowo badany przez ministra finansów i gdyby to było takie proste, no teraz się tak stało że premier jest również ministrem sportu czyli wydawałoby się rzecz najprostsza, ileś tam milionów czy miliardów na sport wytnie i dołoży i sprawa idzie do realizacji. A to wcale nie jest takie proste bo szczelność systemu finansowego w naszym kraju i szerokiego ustawodawstwa, które teraz wokół ministerstwa sportu będzie się tworzyło no to jest temat kluczowy. Mówmy o mieście. Jeśli chodzi o system dotowania to w przeciwieństwie do okresu przełomu systemowego to w Mieście nie uroniliśmy nic z potencjału finansowego który mieliśmy a zmieniło się w ostatnim czasie bardzo wiele bo ranga Rady Miasta w

stosunku do rangi Prezydenta, który de facto jednoosobowo odpowiada za Miasto zmniejszyła się bardzo znacznie. Zmienił się system finansowania - prawo o finansach publicznych w tej chwili ciężar podziału środków spoczywa na Prezydencie Miasta, my oczywiście Prezydenta wspieramy, tym niemniej sam system bardzo znacznie się zmienił. W przypadku komisji turystyki i sportu poprzednio młodzieży sportu i rekreacji na tyle daleko że kiedyś my jako komisja tworzyliśmy komisję do spraw podziału tychże środków a w tej chwili praktycznie ja jestem w randze wiceprzewodniczącego a pani Pomaska i pan Dzik są członkami komisji którą powołuje Prezydent. Szefem komisji jest pan Krzysztof Mincewicz. Nie mówię tego dlatego by z siebie zdjąć odpowiedzialność bo ja za to wspólnie odpowiadam tylko pokazuję wam co się zmieniło systemowo. Naprawdę ilość zadań na które Miasto może przeznaczyć pieniądze dotyczących sportu dzieci i młodzieży i imprez jest ściśle określona i za to nie możemy za to wyjść. Nie możemy na sprzęt na sport seniorski przeznaczać pieniędzy bo to będzie niezgodne z prawem i odpowie za to nie tylko politycznie tak jak radny na przykład ale na zasadzie dyscyplinarnej i karnoskarbowej konkretny urzędnik. Pan mowi że Miasto nie wspomaga klubów sportowych w know how`ach tak zwanych. To jest nieprawda proszę pana bo mogę udowodnić że są organizowane szkolenia dla klubów, że wszystkie kluby zostały na te szkolenia zapraszane że pracownicy referatu sportu za rękę prowadzą tych co chcą oczywiście korzystać z środków. Mogę panu powiedzieć że my zwotywaliliśmy dodatkowe terminy po to by niektóre kluby sportowe mogły załapać się na pomoc Miasta, żeby nie zarzynać poszczególnych dyscyplin. Bo najprościej było przekazać środki innym potrzebującym - każdemu są potrzebne pieniądze. Było tak że Lechia Gdańska nie dostała środków, było tak że zrobiliśmy na grudzień termin by wiele zastrawionych klubów zdążyło z aplikacjami i mogło się starać o te środki. Część środków komisja wydzieliła i pozostawiła do dogrywki po to żeby niektóre kluby sportowe, które nie złożyły albo nie złożyły w sposób odpowiedni aplikacji mogły jakąś pomoc otrzymać. A jest to bardzo trudne bo w ramach tworzenia nowego systemu finansowania w ramach wejścia w nowe uregulowania, które wynikają z naszej akcesji do unii europejskiej.

My się wszyscy czegoś uczymy i wykazujemy maksimum dobrej woli jaką mogliśmy zastosować. Nikt z nas nie odważył się prawa łamać i nie poważy - to tylko mogę powiedzieć. Z tego co robiliśmy, robimy mogą nas ocenić inni. Ja patrzę z podniesionym czołem na to co się działo przez ostatnie kilkanaście lat ze sportem w Gdańsku i uważam że robimy wszystko to co jest wykonalne i możliwe z naszego punktu widzenia. Może pan Wyciszekiewicz doda coś od siebie. Niech się pan odniesie do tych postulatów dotyczących seniorów, sportu seniorskiego.

Pan Henryk Wyciszekiewicz - kierownik Referatu Sportu Wydziału Edukacji i Sportu UM w Gdańsku

Przyznam się że z mieszanymi uczuciami słucham tych wypowiedzi i dziwi mnie wiele głosów które totalnie narzekają na miasto. A gdybyście państwo tak realnie spojrzeli na uwarunkowania prawne to by się okazało że nie jesteśmy żadną wyspą tylko żyjemy w kraju gdzie działa konkretne prawo. Odniosę się do poszczególnych punktów które poruszaliście odnośnie dotacji. Od ubiegłego roku funkcjonuje ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie i również waszym obowiązkiem jest czytać te przepisy. W ubiegłym roku zostało zorganizowane specjalne szkolenie właśnie dla członków klubów, dla organizacji pozarządowych. Ilu z panów było na tym szkoleniu? Jedna osoba - mało tego w tej komisji na którą panowie tak narzekacie, że nie daje pieniędzy są również przedstawiciele waszych organizacji. A więc stowarzyszeń - 3 osoby, które mają wpływ na wielkość środków. Panowie trzeba być obecnym żeby później można było krytykować. Proszę więc nie mówić że miasto tak źle was traktuje. Bo jeśli pan złoży zły wniosek to nie może pan dostać dotacji. Panie Ryszardzie Miasto nie jest nawet w jednym procencie winne tego, że pana klub złożył złe wnioski. Proszę naprawdę tak nie robić bo to robi złe wrażenie. Te wnioski wy składacie, one są w zamkniętych kopertach. Komisja nie ma prawa wcześniej ich oglądać. Z chwilą kiedy są otwarte wnioski komisja sprawdza czy te wnioski są złożone zgodnie z prawem, jeśli brakuje czegokolwiek zgodnie z prawem musi wniosek być odrzucony. Jutro mamy właśnie kontrolę na temat sposobu rozdziału środków i panów nie będzie to interesowało czy pracownik w razie czego gdyby była

jakaś nieprawidłowość poniesie konsekwencje czy nie. To jest prawo które musi być przestrzegane. Chcę panu powiedzieć taką rzecz, że to nie prawda że nie ma strategii. Gdyby pan przeczytał Strategię rozwoju Gdańska do 2015 roku to tam jest coś takiego jak sportowy Gdańsk gdzie również jest strategia w zakresie rozwoju inwestycji sportowych jak i współpracy ze stowarzyszeniami sportowymi. Może ona jest niedoskonała ale strategię lekkoatletyki to wy musicie wypracować i powiedzieć do Prezydenta - panie Prezydencie mamy takie propozycje proszę się nad tym zastanowić. Ja nie bardzo rozumiem jaką winę ponosi miasto za to że Monika Pyrkosz odeszła do Szczecina. Tam był bardziej konflikt z trenerem a nie z Miastem. Czy była jakaś propozycja do Miasta - nie bardzo rozumiem. Jaką winę ponosi miasto że nie finansuje seniorów - nie może proszę państwa. Bo takie są po prostu przepisy. Naciskajcie poprzez postów aby zmienili prawo. Na dzień dzisiejszy takie jest prawo. Mówiliśmy również o pewnym potencjale, ja chcę powiedzieć tak że w roku 2004 jeśli chodzi o lekkoatletykę klub AZS AWF Gdańsk otrzymał 302.882 złote dotacji zajął drugie miejsce w Polsce, mówimy o grupach młodzieżowych, Lechia Gdańsk zajęła 167 miejsce i otrzymała 30.420 złotych, Ośrodek Skoku o tyczce, niestety bez dotacji ale wniosek nie był prawidłowo napisany, zajął 52 miejsce, Konradia Gdańsk zajęła 252 miejsce i otrzymała 4.500 złotych. Ja nie chcę tego komentować bo państwo doskonale wiecie jak zorganizować sobie warsztat pracy a z drugiej strony musicie zrozumieć, że są pewne uwarunkowania prawne i finansowe które nakazują nam prowadzić taką a nie inną politykę. I jeśli wypracowaliśmy pewne zasady rozdziału środków to one są jawne dostępne dla wszystkich i tutaj nie ma żadnych zasad które by krzywdziły kluby które dobrze pracują, bo generalnie przyjęliśmy pewną zasadę iż te kluby które startują w rywalizacji ogólnopolskiej i mają osiągnięcia otrzymują zdecydowanie więcej pieniędzy. Klub AZS AWF otrzymuje ¼ wszystkich dotacji, które są przeznaczone w mieście. W Gdańsku mamy 267 stowarzyszeń - każdy ma prawo zgodnie z obowiązującymi przepisami przystąpić do konkursu. Finansujemy około 50 klubów. I jeszcze jedno nie ma czegoś takiego jak miejski klub. Otóż Miasto nie może być założycielem ani członkiem żadnego

klubu. Każdy z klubów jest stowarzyszeniem ma własne wybrane władze, miejski w nazwie oczywiście może być ale to nie znaczy że to jest klub, który jest w jakiś sposób szczególnie traktowany przez Miasto. I jeszcze na koniec dwa tygodnie temu pojawiła się ustawa o sporcie kwalifikowanym - być może że tam znajdziemy więcej możliwości aby wspierać kluby również w zakresie zakupu sprzętu i modernizacji. Bo to jest rzeczywiście problem który dotyka wiele klubów a na dzień dzisiejszy nie możemy finansować.

Przewodniczący Marek Bumblis

Mam nadzieję że w tej sprawie wszystko już wyczerpiemy zanim przejdziemy do zagadnień stricte lekkoatletycznych. Natomiast chciałbym powiedzieć że w ciągu ostatnich lat było coś z czym się zderzyliśmy jako radni. Wdrażanie ustawy o wolontariacie i pomocy publicznej dla stowarzyszeń opiniowała ta rada stowarzyszeń i ludzie z tej rady prezydenckiej zarzucili nam rażąco preferowanie stowarzyszeń kultury fizycznej i sportu. Byliśmy wręcz przedmiotem takich dość agresywnych ataków. Obroniliśmy te miejskie pieniądze tym niemniej jednak nie wszystkich przekonaliśmy. Zgodnie z nowymi uwarunkowaniami prawnymi no tak to jest taki wolny rynek swoisty w tej działalności stowarzyszeń którymi są również kluby sportowe. Bardzo bym prosił na temat sposobu udzielania dotacji tego co miasto zrobiło i tego co może ale nie wchodźmy w sprawy egzotyczne na które nie mamy wpływu. Pan Lange pierwszy ale bardzo krótko proszę.

Pan Stanisław Lange - KL „Lechia” Gdańsk)

Mogę się odnieść na krótko do tego co pan Wyciszewicz przedstawił. Ja tylko bym nadmienił że w kwotach grantowych, nie są to tylko pieniądze na szkolenia. Te 34.000 zł jak pan wspominał to 6 projektów zostało zorganizowanych w tym 2 imprezy międzynarodowe jak i bieg św dominika. Kwota 34.000 obiektywnie powiedzmy dla przykładu miasta Poznań dotuje, no trochę wyższej klasy miting, kwotą 300.000

zł na 1 imprezę a 300.000 dostał AZS na wszystkie projekty w skali roku. Ja tylko pokazuję skalę. Ja jestem dosyć biegły w tych kwestiach formalno prawnych ale biurokracja rośnie i ta biurokracja też kosztuje. A tu niestety zderzamy się z tym że musimy własne środki albo społeczna pracę, sponsorów...

Przewodniczący Marek Bumblis

Jest nie do ominięcia. Będziemy panie dyrektorze z godnie z prawem działali a te prawo wymaga biurokracji. Dlatego ewentualnie czekamy na zapotrzebowanie na szkolenia jedno nie pomorze zrobimy 2, ale trzeba na nie przyjsć i trzeba się uczyć.

Pan Stanisław Lange - KL „Lechia” Gdańsk)

Moja konkluzja jest taka system finansowania sportu w Gdańsku jest taki i możemy mieć różne oceny co do sensowności i sposobu rozdziału tych pieniędzy. Natomiast generalną strategiczną sprawą jest i my jako Lechia od razu wnosimy? Niech miasto zbuduje uniwersalną bazę i da nam w tej bazie kreować ten pożytek publiczny - czyli sport. Lekkoatletyka jest podstawą sportową dla wszystkich innych dyscyplin i tutaj jak byśmy zeszli z kosztów obiektowych a mogli te pieniądze przerzucić na to szkolenie uzupełniając te granty które są. Jeżeli tego nie będzie to porostu sport w wydaniu lekkoatletyki będzie ulegał degradacji. Bo tu jest problem przejścia z juniora do seniora. Jesienią straciliśmy potyczkę bo ma być odpłatność nawet na miejskich obiektach na Traugutta za halę w wysokości dla wszystkich 10 zł, no stanęło na tym że symboliczna złotówka dla młodzieży ale 20 latek ten młodzieżowiec czyli senior płaci już 10 zł. I teraz jak to przemnożymy przez ilość ćwiczących i cały rok nagle wychodzą ogromne koszty. I będę z uporem wracał do bazy - nie ma bazy i trudno kreować ten sport.

Przewodniczący Marek Bumblis

Ale póki co sport dzieci i młodzieży jest tym sportem na który mamy obowiązek łożyć i na co możemy łożyć. Proszę bardzo Pan Malec.

Pan Ryszard Malec - AZS - AWFIS Gdańsk

Dwie rzeczy panie Henryku, tak się zwrócę, pan mnie źle zrozumiał, ja nie osądziłem winy czyjejkolwiek miasta czy tak dalej tylko wyraziłem swój żal, że wcześniej nikt nie zwrócił na uwagi na czułe punkty w tych aplikacjach składanych. Co sprawiło, to o czym mówił Leszek Migda, że gro aplikacji zostało odrzuconych. I przez te czułe punkty odnośnie tych zmian które funkcjonowały do roku ubiegłego. I ja powiedziałem wprost tam wystąpiło nasze niechlujstwo, to co pan powiedział nie przeczytanie tego - zgadza się, tylko również wystąpił brak dobrej woli z drugiej strony - uważajcie bo trzeba postawić przecinek w 7 zdaniu od góry. Koniec kropka na ten temat. Natomiast padają cyfry 300.000 zł dostał AZS w roku ubiegłym dofinansowania. Tak 300.000 czyli $\frac{1}{4}$ o czym pan Henryk powiedział całej dotacji ale proszę wziąć pod uwagę, że ten AZS zrobił 50% wszystkich punktów miasta w tym rankingu. Czyli gdybyśmy przeliczali złotówka na punkt to mógłbym powiedzieć że zostaliśmy pokrzywdzeni. Nie, my się cieszymy z tego dofinansowania bo nam to absolutnie pomogło i 300.000 zł ładnie brzmi, $\frac{1}{4}$ to już coś znaczy ale 50% czyli $\frac{1}{2}$ punktów tego klubu wniosła miasta na pozycję tylko 6.

Przewodniczący Marek Bumblis

... tylko bardzo krótko proszę.

Pan Leszek Migda - KS OSOT

Ja w 100% przychylę się do tego co powiedział pan Ryszard Malec, bo właśnie taka była moja intencja, że gdzieś tam zabrakło doradztwa, nie chodzi o szkolenia - bo ja jeżdżę na szkolenia, nie tylko miejskie - jeżdżę na PZL`owskie szkolenia, szkolimy się. Wysłuchuję od księgowych tego co powinno być, ale tak jak pan Ryszard powiedział zabrakło tobie chłopie przecinka i cześć. Zabrakło właśnie tego doradztwa chwilowego - panie Leszku może pan to załatwić w ciągu jednego dnia w sąsiednich drzwiach. Ja powiem tak to nie chodzi o narzekanie, chciałbym żeby z tej naszej rozmowy wyniknęło konstruktywne działanie. Mówią panowie że jest strategia. Strategia jest wtedy kiedy najpierw pyta się zainteresowane strony - kluby a potem panowie na podstawie wiedzy zebranej od nas

wpracowują strategię. Natomiast jeżeli my przychodzimy po tym co wy ustalicie do roku 2015, dobrze że żeście się nas spytali o co chodzi - dzisiaj. Bo w 2015 byśmy stwierdzili że to jest 10 lat do tyłu, oczywiście jeśli jeszcze byśmy pracowali. Dobrze że spytaliście się dzisiaj bo być może część z tej waszej strategii zostanie zweryfikowana i zostanie ustalony lepszy niż dotąd tor. I pan chce żeby było dobrze i ja.

Przewodniczący Marek Bumblis

Dziękuję za wypowiedź. Zamykamy temat dofinansowań. Bo jesteśmy świadomi tego w czym się poruszamy. Z wielką nadzieją czekamy na no we ustawodawstwo, na nową organizację sportu w naszym kraju. Bo pragnienie powstania ministerstwa sportu było zgodnym pragnieniem wszystkich opcji i sił politycznych. Mam nadzieję że z tego się coś wykluje, a to że premier jest szefem sportu to dobrze rokuje.

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

Tylko dodać chcę tyle że maraton poznański otrzymuje 400.000 zł., wrocławski 400.000 zł, krakowski 400.000 zł - sam maraton czyli jedna impreza. A tu mówimy o AZS`ie, który na wszystkie sekcje otrzymuje 300.000 zł.

Przewodniczący Marek Bumblis

Panie Kazimierzu w tej chwili sport seniorski jest komercją, jest to biznes, sposób na życie, zarobkowania pieniędzy. Oczywiście przykład jest skrajny za pobicie rekordu świata miała otrzymać 100.000 dolarów. To świadczy o pieniądzach jakie chodzą w sporcie i świadczy o tym że są ludzie którzy ze sportu chcą żyć. Również z wyczynowej lekkoatletyki, kolarstwa czy powiedzmy hokeja, koszykówki i tak dalej. W pewnych dziedzinach sportu są potworne pieniądze. Możliwości miasta wynikają z koniunktury w danych miastach. Miasto Kraków i Wrocław to są miasta lepiej położone niż my które się doczekały koniunktury równoleżnikowych autostrad, przy których lokuje się coraz więcej dużych firm gdzie kapitał zagraniczny inwestuje teraz ten miliard w LG i ich monitory. Ja wierzę że Gdańska w najbliższych

latach dzięki temu że autostrada A1 rusza w tej chwili to rozbuduje się port, terminal wokół terminalu powstanie baza logistyczna i tak dalej. I wzrost finansowania sportu w Gdańsku będzie naturalną pochodną koniunktury, ale nie tylko tą oficjalną przez miasta ale i przez firmy które tutaj przyjdą. Za inwestorami warto się oglądać, aby chcieli trochę pieniędzy wrzucić w lekkoatletykę i to jest jedyny kierunek uważam.

Pan Ryszard Malec - AZS - AWFis Gdańsk

Do tej pory Gdańsk z tych miast wymienionych jest najbardziej polityczny i nie ma miejsca na sport.

Przewodniczący Marek Bumblis

Na temat korzystania z obiektów sportowych miejskich MOSIRu bym chciał by pan dyrektor Paszkowski powiedział, jak to jest z tą złotówką, czy da się coś zrobić w sporcie młodzieżowym

Pan Leszek Paszkowski - dyrektor MOSiR w Gdańsku

Tutaj padło wiele gorzkich słów pod adresem miasta, którymi poczułem się dotknięty. Do niedawna byłem trenerem i byłem niejako po drugiej stronie i znam też te problemy z drugiej strony. Rzeczywiście prawda leży po środku. Krótka kołderka jeśli chodzi o finansowanie miasta gdańska i te pewne stereotypy a także to że tak obiektywnie patrząc ta baza sportowa w mieście Gdańsku jest niewystarczająca, popatrzmy na braki dotyczące stadionu piłkarskiego, lekkoatletycznego, toru wioślarskiego, łuczniczego i tak dalej - można by tak długo mnożyć. Tego problemu na pewno nie rozstrzygniemy i nie jest to sprawa roku, dwóch czy nawet pięciu. Powstaje pewna strategia, pojawiają się jaskółki mówi się o stadionie piłkarskim, mówi się o hali, mówi się rozwoju bazy w pozostałych dyscyplinach sportu ale myślę że to jest sprawa przyszłości. Przykro słuchać jak przedstawiciele sportu mówią o niedostatkach ze strony miasta - to wy wyborcy, komisja kształtują tą politykę. Kwestia kreowania tej polityki to jest przede wszystkim siła tej społeczności sportowej. Jeżeli chodzi o korzystanie z obiektów w tej chwili Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zarówno jeśli

chodzi o pływalnie i obiekty piłkarskie, lekkoatletyczne udostępnia klubom sportowym młodzieżowym organizacjom które są zarejestrowane w Urzędzie Miejskim za symboliczną złotówkę i to jest na dzień dzisiejszy wszystko co morze zrobić miasto jeżeli chodzi o dostępność tej bazy na tym poziomie na którym ona jest. Jeżeli chodzi o seniorów i młodzików, jak już pan przewodniczący powiedział takich możliwości formalno prawnych nie ma i myślę że jeżeli nie zostanie to zmienione na wyższym szczeblu również nie będzie. Jeżeli chodzi o obłożenie. Pływalnia Chełmska, która została otwarta w maju zeszłego roku w tej chwili jest obłożona niemal w 100%. Do godziny 16 za symboliczną złotówkę korzystają z tego dobrodziejstwa dzieci. Jeżeli chodzi o MKS od 7 do 22 są zajęcia obłożone są to zajęcia za symboliczną złotówkę nie dla uczestnika tylko dla całej grupy. Jeżeli chodzi o miejską halę na Traugutta również jest podobna sytuacja do południa szkoły miejskie mają za złotówkę. Taka jest sytuacja jeżeli możemy to staramy się tej młodzieży pomóc. Nie pobierać takich opłat jak by to się chciało żeby zwrócić chociaż koszty utrzymania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Bumblis

Czy są pytania do pana Paszkowskiego?

Pan Stanisław Lange - KL „Lechia” Gdańsk

Tak mam pytanie czy w kontekście rozwoju bazy skoro mówimy o strategii kiedy mamy wnioskować - my 10 lat wnioskujemy by bieżnia tartanowa była przy Traugutta 29. w kontekście ostatnich decyzji w przyszłym roku ta bieżnia kosztem poszerzenia boiska ma być zlikwidowana. To jak można mówić o rozwoju bazy? To jest ograniczanie bazy.

Przewodniczący Marek Bumblis

Ale również jest w strategii takie hasło Lechia w pierwszej lidze i Rada Miasta przyjęła takie hasło w strategii, ale ja nie chciałbym w tej chwili rozmawiać o strategii. Jak chcecie możemy się umówić i porozmawiać - przeczytajcie sobie strategię ona jest na

stronach internetowych miasta jako jeden z dokumentów przyjętych przez Radę Miasta.

Pan Leszek Migda - KS OSOT

Ja mam wniosek dotyczący przetargów dotyczących wyposażenia obiektów szkół i bazy sprzętowej. Powstała szkoła w Osowej, jestem mieszkańcem Osowej, widzę tą szkołę, nowa szkoła bez bieżni lekkoatletycznej, bez tartanowej zwykły żużel, 16 milionów czy ileś tam wywalone na ten obiekt. Miasto wyłożyło, może nie miasto bo jest tam zdaje się Fundacja Rozwoju Miasta, rozpatrywała przetarg. Patrząc na wyposażenie tej szkoły zastanawiam się kto zdecydował o wyborze firmy i sprzęcie w który ma być wyposażona szkoła. Bo dzisiaj szkoła bez basenu to już jest do tytu, ale dobra - nie stać nas, ale bez bieżni lekkoatletycznej to jest karygodne. Bo to jest jedyna szkoła na osiedlu, która by mogła mieć chociaż 60 metrową bieżnię tartanową. Są w Polsce takie szkoły, które gminy wyposażają w 300 metrowe bieżnie, bez sensu, ale jest bo na 300 metrowej bieżni się nic nie dzieje 200 tak, 400 tak.

Przewodniczący Marek Bumblis

Była dyskusja na temat szkolnych obiektów sportowych. Był pan projektant, który twierdził że w edukacji są szczególne przepisy, które dopuszczają budowę obiektów sportowych o zaniżonych parametrach w stosunku do obiektów wyczynowych. Ja nie chciałem się w to wdawać. Obiekty edukacji to zupełnie odrębny temat są ludzie odpowiedzialni którzy swoją głową i prestiżem zawodowym będą świecili jeżeli to się odbędzie niezgodnie z zasadami gry, ja tylko mogę panu powiedzieć tyle że my jako komisja możemy zwrócić się do Prezydenta żeby właściwie wyposażano obiekty szkolne na etapie inwestowania. Ale praktycznie powinno to polegać na tym że szkoła powinna wiedzieć czego chce, i powinna na swoje potrzeby organizacyjne zadysponować pewne rzeczy to raz. Po drugie z funkcji użytkowych obiektów sportowych też coś wynika.

Pan Leszek Migda - KS OSOT

Zaraz jeżeli miasto wyposaża to powinno.

Przewodniczący Marek Bumblis

Wiele zbudowałem, program na podstawie którego wyremontowano w takiej kolejności jak chcieliśmy. I my byliśmy świadomi jednego że łatwiej dostać pieniądze na inwestycję niż na remont. Elementem wielu inwestycji było to że był walec, były grabie były narzędzia do konserwacji boiska. O tyle zadbailiśmy i wtedy ja z punktu widzenia jednostki wykonawczej tyle mogłem.

Pan Leszek Migda - KS OSOT

Ja bym chciał by miasto jako miasto powołało komisje ekspertów,. Którzy decydują o tym jaki sprzęt, żebyśmy pieniędzy nie wywalali w błoto. O to tu chodzi. Nie chodzi o to by skrytykować kogokolwiek tylko stwórzcie komisję ekspertów którzy zadecydują czy ten stadion spełnia normy czy nie, czy to wyposażenie szkoły jest zgodne z zasadami użytkowania, czy ten sprzęt spełni oczekiwania bo nauczyciel wychowania fizycznego czytając w co ma być wyposażona szkoła powie dobrze i przywiozą mu sprzęt, który ktoś inny zatwierdził, który po roku będzie do wyrzucenia. Pieniądze wyrzucone w błoto.

Przewodniczący Marek Bumblis

My prześlemy ten wniosek prezydentowi miasta. Pani radna Pomaska, proszę bardzo.

Radna Agnieszka Pomaska - członek komisji

Chciałam nawiązać do tego co pan mówił. Ja się z tym w pełni zgadzam i rozumiem o co panu chodzi, myślę że panowie się tutaj nie zrozumieli. Przykład szkoły na Ujeścisku, tą sprawę też procesowaliśmy na naszej komisji. Powoływanie jakiegoś specjalnego organu nie jest celowe w tym momencie. Natomiast my jako komisje też stoimy na straży tego co się jeśli chodzi o sport w mieście buduje. Też zgłaszaliśmy swoje zastrzeżenia między innymi co do nawierzchni tam chodziło o boiska by ta nawierzchnia spełniała trochę wyższe standardy. Ja myślę że to jest dobra uwaga do pracy na przyszłość w naszej komisji. Myślę że będziemy o tym pamiętać.

Przewodniczący Marek Bumblis

Przeżyjemy ten wniosek, tym niemniej dobrze że Agnieszka przypomniała przykład Ujeściska, ponieważ my sobie wzięliśmy ten temat jako przedmiot naszych obrad, ponieważ uważamy że nowa szkoła budowana w nowej Polsce w takiej dzielnicy jak Gdańsk Południe bo to nie tylko Ujeścisko powinna pełnić funkcję osiedlowego centrum sportu i rekreacji zgodnie z tym co organy wykonawcze naszego miasta kombinują w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Tam założyliśmy właśnie ten wymiar Sali gimnastycznej, kłóciliśmy się czy boisko do piłki ręcznej ma być 40 metrów czy nie, czy bieżnie mają być sztuczne czy klepiskowe. Nawet na komisji rozwoju przestrzennego do tego tematu wróciliśmy i stwierdziliśmy że powinny być jak najlepsze i najnowocześniejsze technologie zastosowane by te boiska bez konserwacji wytrzymały wiele godzin tygodniowo, tak jak to jest w dawnej szkole przy Oliwi, w której fantastyczne nowe nawierzchnie zostały ostatnio wybudowane. I to jest taki przykład.

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

Byłem wczoraj na festynie właśnie w Osowie, to płakać się chce jeżeli taka duża szkoła, na takim osiedlu gdzie 60.000 mieszkańców. Bieżnia ... 200 metrów, wczoraj były biegi, las obok, płot do lasu nie ma wstępu, biegi przełajowe dla tych dzieci i młodzieży po ulicach na twardym klepowisku się robi. Las obok jest zagrodzony las. A boisko nie wymiarowe - po prostu tragedia.

Przewodniczący Marek Bumblis

To już jest indolencja w Gdańsku są tak fantastyczne tereny do joggingu do biegów przełajowych że inne miasta mogą nam pozazdrościć.

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

Druga sprawa byłem w Wałczu. Oprócz ośrodka olimpijskiego w Wałczu są 3 szkoły, które mają duże sale, tartanowe. Obok szkoły mają bieżnie sześciotorowe, nie muszą być okrągłe, na prostej można 100 metrów biec, można w dal skakać, trzy takie są. Oprócz ośrodka olimpijskiego - takie małe miasteczko 25.000 mieszkańców. Skąd to się bierze? Z gminy.

Wszystko zależy od gospodarza miasta. Ile się pieniędzy przeznaczy na sport. Nie usprawiedliwiam was. Absolutnie, obiekty są okropne.

Pan Leszek Migda - KS OSOT

To jeszcze proszę o Osową

Przewodniczący Marek Bumblis

Najlepiej się z radnym skontaktować z dzielnicy w której jest to zdarzenie o którym pan mówi. Pan Koralewski proszę.

Radny Kazimierz Koralewski

Panie przewodniczący, wysoka komisjo tak się złożyło, że dzisiaj goszczę tu u was, ponieważ nie mamy swojego przedstawiciela i nie mamy tego bieżącego monitoringu co się w sporcie dzieje i o czym w ogóle tematujecie. Ja w trakcie tej dyskusji mam kilka wniosków. Skupię się może tylko na 2. Pierwszy to jeśli rozmowa była o bazie sportowej to wydaje mi się że jest kwestią woli czy uda się na tyle utrzymać bazę dla sportów lekkoatletycznych gdzie pewnie matką tego sportu jest stadion Lechii. Dlaczego mówię woli? No bo my jako radni w końcu głosujemy ten budżet. W tym budżecie są odpowiednie zapisy, odpowiednie środki, które są na pewne inwestycje a zatem mogę powiedzieć tak że jak najbardziej popieram ideę budowy stadionu piłkarskiego nawet jeżeli Gdańsk nie zostanie organizatorem tych mistrzostw. Nawet jeśli to warto bo przykład Wisły Kraków pokazuje że taki miejski stadion to jest właściwa droga do tego żeby taki obiekt powstał. A więc stadion piłkarski jak najbardziej. Natomiast wydatek rzędu powiedzmy 5.000.000 złotych na to żeby przebudować na tyle trybuny po to żeby się zmieściły bieżnie na takim treningowym stadionie jak na Traugutta uważam że byłaby to nadzieja, która wypłynęła by z tej komisji co sprawiłoby że ta kadencja nie byłaby kadencją kiedy nam lekkoatletyka w Gdańsku zacznie obumierać a raczej dawałaby jakąś nadzieję, jakąś wizję na przyszłość, że to odżyje. W tym wniosku odnośnie bazy powiem te 5.000.000 złotych jeżeli na Traugutta zrobi się coś dla piłki nożnej to dołożyć te 5.000.000 i zmieścić tam jeszcze lekkoatletykę i myślę że Gdańsk

będzie miał rangę w skali województwa odpowiednią. Że ten stadion będzie miał takie parametry że będzie mogło się na nim coś odbyć. Oczywiście popieram jak najbardziej budowę hali na warunkach już określonych wcześniej - życzymy jej jak najlepiej, jeżeli uda się tę inwestycję doprowadzić do końca niech hala egzystuje. Tam będą imprezy nie tylko sport, to nie jest hala tylko sportowa a zatem ciężko utrzymać jakąś bazę treningową. Więc drugi wniosek, który mi się tu nasunął gdy padają nawzajem zarzuty to myślę że jest tu ogrom pracy do wykonania ze strony miasta, urzędnicy Urzędu Miejskiego oczywiście wykonują swoje obowiązki a my jako radni powinniśmy nakreślić pewną wizję. I tak mi się nasuwajak również ludzie od PR samego Prezydenta mogą przekonywać potencjalnych sponsorów, którzy jeszcze nawet nimi nie są, motywując ich w ten sposób że miasta będzie w to inwestować. Myślę że jeżeli będzie taka wizja to lekkoatletyce będzie łatwiej przeżyć bo będą się pojawiać nowi sponsorzy tak jak będą się pojawiać nowe zdrowe firmy na rynku. To mi się nasuwa i chciałbym żeby taki wiatr z tej komisji wiał.

Przewodniczący Marek Bumblis

Ja tylko przypomnę że kiedyś, bo pan Zimny dał przykład Lechii, jak to się stało, że ta Lechia się rozleciała - z BKS Lechii powstał wielki moloch wielosekcyjny zadłużony niemiłosiernie, który praktycznie nie miał żadnych szans na egzystencję. Pozajmowane konta, wyłączana woda, wyłączane telefony.

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

Przepraszam bardzo tu nie trzeba mówić o Lechii tylko o piłce nożnej. Bo inne sekcje nie były zadłużone.

Przewodniczący Marek Bumblis

Panie Kazimierzu niech pan da mi skończyć to co chcę powiedzieć. Podsieliśmy się 6 lat temu w poprzedniej kadencji. Był między innymi pan radny Żubrys, pan Łęczkowski tutaj siedzą. Zaproponowaliśmy Lechii pewien sposób działania, żeby powstały wiarygodne samodzielne podmioty, które ewentualnie będą z sobą współpracowały pod tą samą marką Lechii. Praca

organiczna w przypadku piłkarzy się opłacała. Zaczęli od zera. Dostawne od zera bo od 5 ligi i to też na zasadzie dobrej woli. Nie wiem dlaczego tak się stało. Natomiast ja proponuję to samo zaczniemy od zera. Zaczniemy od podstaw - stwórzmy system sportu dzieci i młodzieży. Dajmy im obiekty sportowe, bieżnię tartanową, treningowa i zobaczymy co z tego wyniknie. To jest moim zdaniem ścieżka działania. I w tym duchu proponuję dyskusję proponować. Proszę bardzo pan Łęczkowski i pan Fostiak w tej kolejności.

Radny Władysław Łęczkowski - członek komisji

Ja myślę że tutaj ci działacze sportowi co siedzą to są fanatycy. Ja już nie mówię za co pracują bo sam przez 35 lat prezesowałem w hokeju jako fanatyk i pieniędzy nie brałem i wiem co to po prostu jest. Temat który dzisiaj został postawiony jest tematem bardzo ważnym, bo mówi się o jednej rzeczy. Pierwsza sprawa jeżeli na przykład szkoły jako edukacja po godzinie 15 zamykają i jest woźny czy jest stróż, jest ochroniarz i nie wpuszcza do szkoły. Tylko ewentualnie ktoś wynajmuje salę gimnastyczną bo ktoś chce robić robotę no to dla tej szkoły płaci. Ja myślę, że to już jest pierwszy błąd, że każda salka gimnastyczna powinna być w szkole dostępna do samego wieczora. I to jest pierwsza sprawa. Jeżeli chodzi o bazę sportowa dla klubów, jeżeli chodzi o lekkoatletykę bo o niej rozmawiamy to ja pomijam akademię wychowania fizycznego i sportu, bo to jest uczelnia wyższa. Powołana do określonych celów tam jest ta baza po to by sprawdzić adeptów, którzy mają przyjść na uczelnię, którzy będą studentami w przyszłości będą dalej robić ten sport wewnątrz w klubach. Gdzie zostaną wykształceni w tej dziedzinie pod warunkiem dobrze jest gdy jeszcze uprawia sport i ma przynajmniej odpowiednią klasę jeżeli już nie mistrzowską to gdzieś niżej to też jest dobre. Ale trzeba powiedzieć jasno i zdecydowanie, że jeżeli chodzi dla klubów lekkoatletycznych to baza jest na minus dwa. Bo nie ma bazy. O ile mówimy o samej organizacji przez niektóre imprezy tak jak się tutaj mówiło możemy postawić pięć z plusem. To mówię robią na 5 z plusem imprezy a bazę mają nic. I to jest ten cały problem, że trzeba się zastanowić jak to po prostu zrobić i co zrobić by ten potencjał poprawić. Ja jestem 3 kadencję

radnym i cały czas mówię że Lechia ma być Lechią, klubem wielosekcyjnym. Niech piłkarze będą piłkarzami, lekkoatleci lekkoatletami, tenis, kolarze, ciężarowcy i tak dalej po prostu tam funkcjonują. I trzeba tam po prostu zrobić bazę bo tam się wszystko na tym obiekcie zmieściło i działa. Dzisiaj warunki sanitarne są po prostu odmienne bo ja kiedyś wiozłem na Oliwie w termosach zupę z wkładką żeby po treningu dać po prostu sportowcom. Dzisiaj są warunki inne i nie ma tych zakładów pracy, nie ma tych zakładów które się opiekują i dobrze jest że po prostu mówimy tutaj, że jest miasto, że jest gmina, że jest prezydent. Trzeba po prostu rozmawiać co trzeba w tym zakresie zrobić bo w zasadzie tylko prezydent może jeździć po zakładach pracy i powiedzieć tak: słuchajcie panie prezesie a co wy dajecie dla sportu? Otóż ustawa jest w tej chwili tak, że 1% może oddać obywatel i ja wiem że każdy rodzic, jeżeli swoje dziecko odda gdzieś tam do klubu to ten 1% od swojego rozliczenia w urzędzie skarbowym od swoich dochodów oddaje. Bo ja to wiem i po prostu oddaje

Radny Władysław Łęczkowski - członek komisji

Mówię o ustawie ja tylko mówię jak jest. Jeżeli dzisiaj jest podpisane 10 % dla firm to mam nadzieję że jeżeli wyjdą rozporządzenia odpowiednie to ten procent będzie ale prawda jest taka proszę panów, że znajdzie pan na palcach jednej ręki prezesów którzy chcą dawać pieniądze na sport. Przecież Lotos jeden, czy tam Energa czy ktoś nie utrzyma w 450.000 mieście sportu. Nie patrzeć na doradców, którzy dbają o wizerunek prezydenta albo prezydent jeżeli jest mistrzostwo świata to tutaj na schodach wręczy jakieś pieniądze i robi zdjęcie. Otóż nie - trzeba patrzeć bo jeżeli wychowamy już kogoś na poziomie klasy mistrzowskiej to mówimy że największe pieniądze są tam na dole. Ja uważam że potencjał sportowy jest. Mamy po prostu wiele tych organizacji, tak jak kiedyś była tutaj u Chmury. Bo powiedzmy sami ja też mówię że jest niedobrze jeżeli w moim okręgu wyborczym jest tyle szkół i są ferie i nic się nie dzieje w szkołach a ja w klubie osiedlowym Bolek i Lolek czy Plastuś robię Ginzabijator dla dzieci z tych szkół. Jeżdżę po jakiś sieciach kombinuję soki. Nauczyciel ze szkoły

robi po prostu robotę w klubie, i tam coś mu zapłacię i po prostu normalnie idzie robota. Bo trzeba tą młodzież wyciągać to szkoły powinny po prostu stwarzać. Bazę mamy, mamy trenerów wysokiej klasy, zresztą tutaj siedzą. Ja nie muszę mówić, sam pamiętam na Oruni takie boisko gdzie się wychował Puskasz, Łękowski i inni. Gdzie naprawdę do stoczni północnej woziliśmy ich na trening, daliśmy trochę coś zjeść i ci chłopcy trenowali i dzisiaj po prostu są. Ale to robili fanatycy. Dzisiaj pan prezydent zatrudnia odpowiednie osoby z wydziałem, z dyrektorem, z kierownikiem z tymi i to muszą być ludzie tam którzy muszą zebrać informację od was i przedstawić to dla pana prezydenta co można w tej materii zrobić. To jest mój punkt widzenia i myślę że na tym mógłbym zakończyć.

Pan Marek Fostiak - POZLA

Generalnie już panowie powiedzieliście prawie wszystko na ten temat. Bo chciałem powiedzieć że lekkoatletyka właściwie nie ma bazy jako sport. Lechia pracuje w parku, Ośrodek szkolenia tyczkarskiego pracuje na AWF`ie, Konradia pracuje na Lechii czyli w parku i na ulicy, a AZS Gdański najsilniejszy klub lekkoatletyczny i jeden z lepszych klubów w Polsce - pracuje też na AWF`ie nie mając swoich obiektów. Przestańmy mówić że lekkoatletyka ma obiekty lekkoatletyczne. Spójrzcie jaki jest potencjał sportowy są medaliści igrzysk olimpijskich, medaliści mistrzostw świata, medaliści młodzieżowych mistrzostw europy, schodząc w dół medaliści mistrzostw europy juniorów, medalistów mistrzostw polski to jest tyle że można by liczyć, bo jesteśmy prawie tak dobrzy jak gimnastycy - mamy po dwadzieścia parę medali. Myślę że powinniśmy zacząć rozmawiać o tym że lekkoatletyka nie ma obiektów a ma doskonałe wyniki. Tak konkludując to wszystko bardzo bym prosił żeby wreszcie zaczęły być obiekty to być może będą jeszcze lepsze wyniki i będzie się można czymkolwiek chwalić. Kiedyś to było województwo gdańskie, teraz są okręgowe związki z siedzibą w Gdańsku i one chwala się czymś a Gdańsk się chwali pracą okręgowych związków. Ponieważ, proszę nie obrażać się za to co powiem, gdańska lekkoatletyka działa na zasadzie finansowania ministerstwa edukacji narodowej przez Polski Związek

Okręgowy i Urząd Marszałkowski, który szkoli gdańską młodzież za swoje pieniądze. Cała akcja młodzik, akcja trener, kadra wojewódzka młodzików to jest wszystko szkolone za pieniądze ale nie miejskie. Z kolei ci zawodnicy pracują na image Miasta Gdańska. Weźcie to również pod uwagę że te pieniądze które tutaj są być może one są, ale myślę że miasto może uważać że wspomaga bardzo mocno i te wyniki są właśnie dzięki tym pieniądzom. Myślę że to jest tylko część prawd, oczywiście miasto pomaga ale jak sami widzicie panowie po tym co wszyscy mówili, to chyba nie jest aż tak dużo jak wyniki w lekkoatletyce. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Bumblis

Droży państwo w organizacji kultury fizycznej dzieci i młodzieży coś się zmieniło w Gdańsku ostatnio w oparciu o edukację gdańska. A edukacja gdańska to jest największy ułamek budżetu, który tkwi w samym budżecie. Wyłonił się Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej i on ma swojego dyrektora. Ma obiekty lekkoatletyczne, ma pracować z gdańskimi szkołami różnych szczebli, ja przypominę że jeszcze jako MOKF miał patronat Gazety Wyborczej. Wszystkie rozgrywki toczyły się przy nagłośnieniu medialnym. Przy odpowiednim prestiżu bo wymieniano nazwiska startujących i nagrodzonych. Wydaje mi się że GOKF w tej chwili ma ładny obiekt lekkoatletyczny o dużych możliwościach rozwoju. To że dyrektorem GOKF`u został pan Jacek Sawicki, z tego co wiem trener lekkoatletyczny bardzo dobrze wróży budowie podstaw sportu lekkoatletycznego dzieci i młodzieży w Gdańsku. Bardzo proszę panie Jacku Pan ma w tej chwili swoje 5 minut, ja bym prosił by pan nie opowiadał bardzo szeroko o tych swoich pomysłach, pogadajmy dzisiaj o lekkoatletyce bo nie mamy zbyt wiele czasu.

Pan Jacek Sawicki - dyrektor Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Gdańsku

Musiabym jeszcze mieć do kogo mówić. Jacek Sawicki Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej. Pan przewodniczący dobrze zauważył praktycznie całe życie mam związane z lekkoatletyka stąd jest mi bliska. Byłem trenerem i pracowałem biurko w biurko przez pare lat. Funkcjonowałem również dla związku atletyki stąd mam

swoje własne przemyślenia. Ja nie uzdrowię lekkiej atletyki, myślę że te spotkanie ukazało nam wiele słabych stron. Natomiast szybciotko jak było i co ewentualnie planujemy. Przede wszystkim jeżeli chodzi o bazę, bieżnia żużlowa o dobrej nawierzchni, ale właśnie w strategii rozwoju gdańska, sportowy Gdańsk 2005 rok to jest rok w którym powinny powstać plany budowy stadionu z nawierzchnią tartanową. Myślę po tym co tu rozmawialiśmy bo 2006/2007 to już powinny być zgodnie z tym planem programu, konkretne działania, że jeżeli panowie radni i wszyscy którzy cokolwiek mogą utrzymają bieżnię na Lechii, ku czemu dobrze się składa to u mnie mogła by powstać bieżnia sześciotorowa, z zapleczem takim treningowym, gdzie ta młodzież szkolna mogłaby się bawić i realizować podstawy lekkoatletyki, zwłaszcza że mamy schronisko za plecami gdzie mogło by być to taka maszyna samonapędzająca się. Mając obiekt, mając nocleg praktycznie w wakacje obozy sportowe przyjeżdżają i tak dalej. Jest to obiekt miejski. Lechia była by obiektem miejskim, widowiskowym czyli też zawodnicy nie musieli by eksploatować tego boiska maksymalnie mogli by przekładać. To jeżeli chodzi o bazę, natomiast na ten moment zaprosiłem na spotkaniach z nauczycielami otworzył im się troszeczkę umysł, każdy kto ma pomysł na zajęcia lekko atletyczne jest mile widziany po uprzednim uzgodnieniu czy to będzie cykl treningów czy to będą zawody to już zrobiłem a jestem dopiero 12 dzień dyrektorem. W zeszłym roku odbyło się 11 imprez one były różne bo na przykład biegi przełajowe dzieląc chłopcy i dziewczynki trzy kategorie wiekowe a więc to nagle się robi 6 ja już skomasowałem ponad 2000 uczestników. Natomiast w zeszłym roku była idea masowości przez punktowanie czyli powielenie jakby tych samych imprez lekkoatletycznych. Moja oferta idzie w takim kierunku żeby np. jesienią robimy w ramach mistrzowskich biegi przełajowe żeby wiosną zrobić otwarty cykl gran prix, powiedzmy dwie imprezy, jedna u Leszka na Zielonogórskiej druga przy moło i finał na obiekcie. Mówię o idei ponieważ to się wszystko rodzi i zbyt mało czasu. Ja nie chcę zastępować szkoleniowców z lekkoatletyki, natomiast będziemy składać projekt, ponieważ u mnie ma powstać młodzieżowe centrum sportu czyli taki ośrodek który zawiadywałby dzielnicowymi

centrami sportu i już jestem po pierwszych rozmowach w trzech szkołach. Zaczynamy na razie ponieważ dostałem określony zasób ludzki a więc ruszamy z aerobikiem, piłeczką siatkową i pracownią turystyczną. Prawdopodobnie będę miał półtora do dwóch etatów gdzie chcę już na swoim obiekcie na pół etatu uruchomić dwie osoby, które do szóstej klasy będą realizować otwarte zajęcia z lekkoatletyki - nie mylić z treningiem. Jeżeli kluby chciałyby z tego skorzystać będą mile widziane. W konsekwencji jeżeli Stasiu by mi oddał czwartki lekkoatletyczne tylko na poziomie szóstej klasy to tak jakby zamknęto te otwarte zajęcia żeby mogli sobie startować - przypominam nie chcę zastępować klubów. Trzecia rzecz to akurat jak pełniłem funkcje społeczne w okręgowym związku lekkoatletyki szkolenie młodzieży i uczniowskich klubów sportowych, też tu padło parę słów na temat uczniowskich klubów sportowych. Sportowe wakacje gdzie państwo daje dotację do wypoczynku dzieci i młodzieży z których praktycznie od pierwszego roku korzystam. A które to sam robiłem gdy to było przy okręgach. W tej chwili robi to polski związek lekkoatletyki, żeby wiedzieć kto się bawi w lekkoatletykę zrobiłem cykl zawodów pod hasłem Liga UKS. Myślę że te niektóre UKS`y które sobie słabo radzą a już mają formę dotacji poprzez to że mogą dziesięć osób plus trener za naprawdę niewielkie pieniądze bo te obozy można zrobić za 200, 300 złotych, dopłaty dzieci. A jeżeli na przykład przyjeżdżają kluby z małych ośrodków, gmin to wręcz gmina, która ma w zadaniach również akcję często lubi dopłacić im do obozu i wychodzi na to że ja jadę powiedzmy nieraz za 400 złotych plus dojazd a obok są uczestnicy za 50, 100 złotych. A sam obóz wart jest około 800, 900 złotych. Jest pełna obsada trenerska, lekarska i warunki do trenowania. W tych kierunkach ja bym widział możliwości rozwoju. Mogę również w ramach, jeżeli zostanie to wszystko dobrze przyjęte i zaakceptowane, mogę również na obiektach miejskich czyli tam gdzie mieści się Lechia ulokować dzielnicowego animatora sportu - osobę, która będzie przeze mnie opłacana pod warunkiem że nie będzie dublowała, że obok czterech pięcio, sześć klasistów będzie się kręcić dziesięciu juniorów czy młodzików i klub wykorzysta taką furtkę żeby to szkolenie

starszych odbyło się kosztem młodszych. Przy niektórych szkołach są naprawdę kawałki bieżni i kawałki niezłej skoczni gdzie można to szkolenie podstawowe otwarte realizować. I w tym kierunku będziemy szli. Natomiast potrzebujemy czasu bo niedawno dopiero dostaliśmy telefon. Tak jak powiedziałem ja z lekkoatletyką prawie całe życie i temat jest mi bliski. Jeżeli tak jak tutaj jest 11 sekcji w klubie to dokładnie z tym samym chcemy popробować jeżeli chodzi o piłkę siatkową, piłkę koszykową, jesteśmy otwarci również chcemy dotknąć spraw bezpieczeństwa ruchu drogowego, mamy ścieżki rowerowe, chcemy zrobić małe centrum szkoleniowe na kartę. Chcemy być sportem masowym, gdzie lekkoatletyka będzie na tych samych prawach ale w formie dostępnej, gdzie te dzieciaki przyjdą i będą. Natomiast obiekt jest we Wrzeszczu, musimy wejść w Orunię tutaj mamy na razie trzy szkoły wytypowane, gdzie już jestem dzisiaj po rozmowach z dyrektorami 16, 65 i 14 - szkoły podstawowe z małymi salami gdzie według mojego rozeznania niewiele się dzieje. Tak jak powiedziałem z osób które mam mogę przekwalifikować je na siatkówkę i na aerobik. To na dzisiaj, być może do końca września uda się że już w tej grupie będzie 2 może 3 lekkoatletów i już ruszą pierwsze zajęcia z lekkoatletyki. A w przyszłości może będzie miejsce dla koszykarza - choć ta dyscyplina się na dzisiaj najlepiej broni, ale myślę w tych dzielnicach zagrożonych jak najbardziej piłka nożna i niezależnie od idei Lechia w pierwszej lidze przez parę lat miałem tę okazję robić dla trudnej młodzieży piłkę nożną, gdzie obok trudnych musi być dobry uczeń ale jednocześnie dobry piłkarz - staje się autorytetem i przynosi to efekty. Tak bym widział działania gdańskiego ośrodka kultury fizycznej. Natomiast trzymam kciuki za to że powstanie tam obiekt bo mówię z takim zapleczem noclegowym niech to tylko jest boisko treningowe sześciotorowe z fajnymi skoczniami, zeskok jakiś już mamy niech powstanie obiekt widowiskowy na Lechii - super jeżeli decyzja będzie odwrotna trzeba będzie niestety zainwestować w obiekt własny czyli miejski w bieżnię ośmiotorową z zapleczem sportowym, socjalnym, dla zawodników bo tak jak powiedziałem baza noclegowa jest bardzo duża. To wszystko dziękuję.

Przewodniczący Marek Bumblis

Właściwy człowiek na właściwym miejscu w jednostce edukacji co stwarza swoiste możliwości aspirowania o sport dzieci i młodzieży. W tej chwili to wyzwanie, które stoi przed panem to sformułowanie programu rozwojowego gdańskiego ośrodka kultury fizycznej. Przede wszystkim, moim zdaniem, jak najszybsze stworzenie koncepcji treningowego obiektu lekkoatletycznego, może nie tylko na obiektach GOKF, może jakiś inny jest obiekt miejski, na którym GOKF mógłby taką działalność prowadzić, ale uważam że do najbliższej edycji bo teraz już będziemy zatwierdzali listę zadań sportu które, przed 15 kwietnia znalazły się na liście aspirujących do wieloletniego planu inwestycji. Natomiast następną edycja to jest 15 kwietnia przyszłego roku i bardzo bym chciał by pan do tego czasu taką koncepcję stworzył i jako komisje z wielką przyjemnością udzielimy panu rekomendacji. Pan Fostiak proszę bardzo.

Pan Marek Fostiak - POZLA

Cieszę się że taka koncepcja zaczyna mieć miejsce w ogóle bo nie koniecznie trzeba mieć jeden obiekt imprezowy, bo można dla dobra w ogóle lekkoatletyki stworzyć szereg obiektów takich właśnie treningowych. I przez to niejako animować rozwój lekkoatletyki i to właśnie tutaj w Gdańsku. Rozumiem że każdy swoje chwali, ale te obiekty które teraz są w GOKF`ie to one lekkoatletycznie są takie sobie. Dlatego chciałem do tego dążyć że dobrze by było gdyby tam jednak tartan powstał, może to być 6, 8 torów wszystko jedno w tym układzie, jeżeli na lekkiej nie uda się zrobić 8 torów w co nie wierzę bo powinna się tam jednak ta bieżnia znaleźć, no to te 6 torów wystarczy no ale może być i 8, dlaczego nie, nie ograniczajmy się. Dziękuję. Miło jest usłyszeć że tak jak pan powiedział że różne obiekty lekkoatletyczne mogą powstać gdzie indziej.

Przewodniczący Marek Bumblis

Pan jest wrośnięty w te środowisko z którym teraz mamy przyjemność teraz rozmawiać, pan doskonale zna problemy ale chciałbym aby pan jako funkcjonariusz

publiczny mógł się z tym, oficjalnie zmierzyć i to jest moim zdaniem właściwa ścieżka działania. Miasto Gdańsk moim zdaniem prywatnym, mówię jako radny pojedynczy, nie udźwignie jednocześnie bardzo wielu inwestycji, budujemy halę sportową, wygraliśmy konkurs wewnętrzny do aspirowania o mistrzostwa europy w piłce nożnej. Prezydent Gdańska swoje plany upublicznił i powiedział że będzie próbować, nawet jak nie będzie mistrzostw europy, stadion piłkarski w letnicy. I to jest ta kolejność. Rozmawialiśmy też o torze wioślarskim, ale tutaj okazało się że środowiska wioślarsko - kajakowe z którymi się spotkaliśmy są bardzo zróżnicowane mówiąc delikatnie i nie chcą wygenerować wspólnego stanowiska, tak ja przypuszczam że ten tor nie powstanie, jest to kwestia wielu lat. Natomiast takim obiektem już po zbudowaniu stadionu piłkarskiego może być obiekt lekkoatletyczny już wtedy dla profesjonalnych zawodów lekkoatletycznych. Pojawiła się koncepcja modernizacji stadionu AWF`u - nie wiem czy to jest możliwe, ale jest taka koncepcja, którą pan Kowalczyk i Urząd Marszałkowski niejako forują. Mogłoby być najszybszy efekt - mówię tutaj o możliwości rozgrywania imprez najwyższej rangi. Natomiast póki co realistyczne jest by powstał porządny, tartanowy obiekt treningowy na którym sport dzieci i młodzieży mógłby funkcjonować. Żeby czwartki lekkoatletyczne przełożyć na selekcję a selekcję na udział zawodników w próbach. Mam nadzieję że w przeciągu tych kilku najbliższych lat na tyle Miasto Gdańsk okrzepnie że się pojawią nowi sponsorzy. Ustosunkowując się prywatnie jako Marek Bumblis do sprawy możliwości przebudowy stadionu w tej chwili chodząc na piłkę nożną, będąc sympatykiem lekkoatletyki, biorąc udział w różnych dyskusjach wydaje mi się to niemożliwe bo coś będzie kosztem czegoś i nic z tego nie wyjdzie. Moim zdaniem obiekt lekkoatletyczny się w tej chwili nie zmieści a znacznie utrudni funkcjonowanie sekcji piłkarskiej. Przykład Monachium, w którym stadion olimpijski jest bardzo nie lubianym obiektem, teraz przy okazji mistrzostw Świata zbudowano stadion stricte piłkarski a nie przebudowywano stadionu olimpijskiego po to żeby zrobić stadion do piłki nożnej który odpowiada wyzwaniom komercji piłkarskiej. Takie jest moje zdanie, które dokładam do tej dyskusji. Pan Żubryś,

później pan Paziewski i Łęczkowski.

Radny Aleksander Żubrys - członek komisji

Parę miesięcy temu zadałem Prezydentowi pytanie w formie interpelacji skoro robimy Letniewo, skoro robimy jesień piłkarską i halę czy to jest zapięte. Na dzień dzisiejszy chyba nie ma takich możliwości żeby można było powiedzieć że finansowanie tych wszystkich inwestycji jest zapewnione. Między innymi zapytałem o Lechię w aspekcie lekkoatletyki, odpowiedzi nie było ale wtedy jeszcze była dyskusja na temat tych różnych koncepcji i wskazanie było takie że możemy to tylko piłkarsko rozegrać. Otóż Marek ty masz takie zdanie ja mam przeciwne, dlatego będę chciał byśmy to przegłosowali na komisji chociaż żeśmy się odnosili do tej sprawy ale teraz w tym gronie i w tym miejscu i z takimi kompetentnymi osobami, znawcami lekkoatletyki trzeba się do tego odnieść jeszcze raz. Po tych wiadomościach które uzyskaliśmy z jednej strony optymistyczne o budowie tego młodzieżowego sportu i ten ośrodek spełni swoje zadania ale proszę państwa muszą być też liderzy, trzeba ich gdzieś pokazać. Jak był Kazimierz ...to młodzież się garnęła do lekkoatletyki, natomiast jak jeszcze dzisiaj słyszę że Łukasz ma znowu do Szczecina pojechać, to już Pyrek wicemistrzyni Świata pojechała i tam laurów przysparza Szczecinowi. Nie możemy skończyć o tym co mówimy na sporcie młodzieżowym, oczywiście można powiedzieć że jest ten stadion do modernizacji, ja tego też nie wykluczam, ale ja uważam że pewne tradycje tak jak Lechia Gdańsk piłkarska, no sam odbudowałem można powiedzieć przez te 2 lata 5 i 4 ligę i trochę się w to zaangażowałem też bez pieniędzy, no walczyliśmy o nie. To tak samo nie możemy lekkoatletyki zostawić. Więc ja uważam że mimo tego że jest bardzo silne lobby piłkarskie, chciałbym aby Lechia była w pierwszej lidze i będę robił wszystko żeby była, ale nie można przeciwstawić sekcja - sekcji, dziedzina sporu - innej dziedzinie, no nie można kosztem piłko nożnej wyalienować z Gdańska lekkoatletyki. Więc proponuje abyśmy przegłosowali i taki wniosek stawiam abyśmy przegłosowali kolejną naszą opinię po tych miarodajnych i ważnych oświadczeniach kompetentnych osób związanych z lekkoatletyką, bo wygląda na to że

była królowa stała się kopciuszką niestety w Gdańsku i mamy szansę by znowu powrócić do królowej lekkoatletyki. Żebyśmy przegłosowali lekkoatletykę na Lechii i przekazali w formie wniosku skierowanego do Prezydenta w przededniu decyzji WPI co będziemy robić w ramach modernizacji stadionu Lechii bo jednak myślę że jednak Rada ma decydujący głos a nie najbardziej autorytatywne osoby, chociaż pan Kazimierz mówi że te firmy które robiły koncepcję branżowo wcale takie słynne nie są, a więc tym bardziej czuje się zobowiązany taki wniosek postawić i być może jeszcze raz podjąć dyskusję ja wiem że ona będzie trudna ale my musimy dojść do porozumienia. Nie może piłka walczyć z lekkoatletyką i odwrotnie bo to jest pogrzebanie idei sporu.

Pan Edmund Paziewski - MKS „Konrada” Gdańsk

Proszę państwa mamy doświadczenie z Bałtykiem Gdynia - zaorali bieżnię bo tylko miała być liga piłkarska a później ani lekkoatletyki ani piłki nożnej.

Pan Kazimierz Zimny - KL „Lechia” Gdańsk

Ja byłem przy projektowaniu jednej i drugiej koncepcji stadionu Lechii i znam wymiary bo przy tym byłem na tym boisku mieści się boisko o szerokości od krawężnika do krawężnika 72 metry czyli 68,9 metra pole gry - tak jak są wszystkie boiska piłkarskie i ośmiotorowa bieżnia która się mieści w koło, oczywiście trzeba zlikwidować ten skok w dal za trybuną i się wchodzi w dwa rzędy na wirażu nie na prostej. Wg koncepcji tu brał udział, ale to było zlekceważone i nasze zdanie w tej chwili odnośnie projektowania boiska piłkarskiego nie brano pod uwagę. Nas wcale nie proszono na te różne dyskusje, nas pomijano, ja nawet chciałem iść wiosną do prezydenta to mi odpowiadano że to już za późno a jak chcemy temat dyskutować to możemy w październiku dyskutować z prezydentem. Kilka razy próbowałem do prezydenta podejść, niestety jest tak obstawiony asystentami, że nie ma możliwości przy jakiś spokojnych kawkach przy jakiejś imprezie nie ma możliwości dojścia. To nie jest w żadnym mieście żeby nie można było dojść do prezydenta na takie króciutkie pogawędki. Nawet do prezydenta Kwaśniewskiego można podejść przy takich

różnych okazjach a tutaj nie można - taka jest prawda. I ta sprawa powstania koncepcji boiska piłkarskiego to jest tylko wymysł prezydenta łącznie z tym króciutkim gronem doradców, którymi się otoczył i tymi działaczami można powiedzieć szalikowcami - można powiedzieć szalikowcy rządzi Lechią. Jeździli po tych meczach, robili burdy, Lechia wygrywała walkowerem bo nikt nie chciał z nią grać bo oni robili burdy. W ten sposób weszli do trzeciej czy drugiej ligii. Pan doskonale wie jakie są pana rozmowy z prezydentem czy wiceprezydentów z prezydentem - nie ma rozmów...

Przewodniczący Marek Bumblis

Proszę pana radni też czekają na kontakt z prezydentem, ale prezydent jest jedną osobą i odpowiada za całe miasto. Ja rozpoczynałem być kibicem piłki nożnej z końcem lat sześćdziesiątych to znowu przychodzą młode kobiety z chłopakami, matki z dziećmi i atmosfera sportowa na Lechii zaczyna odżywać moim zdaniem. Miasto Gdańsk wydało środki na przeprowadzenie konkursu dotyczącego możliwości rozbudowy stadionu była debata publiczna, mogły startować dowolne firmy. Ja bardzo się dziwię że na przykład pan Obiała w tym konkursie z jakąś koncepcją popartą biznesplanem nie wystąpił bo nie jakieś kularowe wizyty u prezydenta tylko właśnie startowanie w otwartym konkursie zgodnie z prawem i zamówieniami publicznymi mogło by dać taką szansę. Proszę pan Migda a potem pan Łęczkowski bo w takiej kolejności się zgłaszaliście.

Pan Leszek Migda - KS OSOT

Jak mogę się ustosunkować do tych poprzednich wypowiedzi to brakuje w tym wszystkim, według mnie, zapytania ekspertów tych którzy się znają na rzeczy co tam może być i jaka drogą może powstać. Słuchając o centrum gdańskim kultury fizycznej i sportu słyszę że stadion treningowy sześciotorowy .. od razu nasuwa się pytanie po co? Jeśli treningowy to czterotorowy po co sześć? Biega się i tak po pierwszym i drugim torze, w związku z tym

Przewodniczący Marek Bumblis

Powinien być to obiekt profesjonalny.

Pan Leszek Migda - KS OSOT

Panie Marku pan mi wszedł w słowo i bardzo dobrze bo jeśli budujemy treningowy to czterotorowy jeżeli profesjonalny to na Lechii, na AWF`ie ośmiotorowy z bieżnią dwutorową rozgrzewkową. Ale czy ktoś nas o to zapytał - nie. Decyduje się że treningowy ma być sześciotorowy - powstał na AWF`ie sześciotorowy i myśli się jak tu zrobić z niego ośmiotorowy, gdzie już budując ten stadion od samej podstawy można było zaplanować 7 i 8 tor a dzisiaj już tylko dolać tartan i byłby ośmiotorowy stadion i bawić się w dolewanie 2 torów rozgrzewkowych na boiskach bocznych na AWF`ie. Nikt nas o to nie pytał, mało tego zapytała nas uczelnia - pracowników uczelni gdzie ma powstać bo są dwa boiska. Wywalczyliśmy tą lokalizację która jest bo chciano wybudować ten stadion na dolnym boisku bez trybun - dzisiaj byśmy mieli sześciotorowy stadion w polu bez trybun. Dzisiaj organizując lekkoatletykę zastanawiamy się gdzie tu zrobić biuro - pod namiotem na trybunach. Dobrze by było gdyby dzisiaj decydenci, którzy decydują gdzie ma powstać boisko, jakie ma powstać boisko raczyli zapytać zainteresowane strony i ekspertów bądź co bądź tej dyscypliny czy to spełnia wymogi zainteresowanych bo można myśleć z rozmachem - zbudujemy stadion treningowy ośmiotorowy, jeszcze na dodatek z dwoma torami na prostej będzie to treningowy. Bez sensu, jeżeli treningowy to czterotorowy z wszystkimi sektorami które są czyli do dal, do wzwyż, do tyczki i tak dalej. Jeżeli budujemy stadion lub halę bo również budujemy halę na granicy Gdańska i Sopotu, niech to spełnia wymogi międzynarodowe. Otwórzcie oczy na świat i zobaczcie jak to wygląda na świecie, że te hale wielofunkcyjne są naprawdę wielofunkcyjne. I to nie że tam jest tylko piłka siatkowa, piłka ręczna, pingpong, gimnastyka ale nawet wind surfing się tam odbywa na takich halach. Albo budujmy tylko treningowe żeby młodzież miała się gdzie poruszać żebyśmy na zewnątrz w świecie zaistnieli, albo jeżeli budujemy u siebie to wydajmy te pieniądze z sensem. Ja wiem że to kosztuje ale naprężmy się żeby efekt końcowy był na miarę potrzeb a nie, że wybudujemy wielofunkcyjna a potem drapiemy się w głowę, jak hala AWF`u powstała nowa, ja

to nazywam stodoła, wielofunkcyjna. Jak były mistrzostwa europy w piłce ręcznej wchodziło 2000 widzów - to właściwie jest skandal. Mistrzostwa europy w piłce ręcznej i wchodzi 2000 widzów - śmiech. W ogóle bym się nie zgodził jako federacja międzynarodowa na organizację imprezy w takim czymś. Jak można organizować w takiej halce mistrzostwa europy- zrobiono gest w naszą stronę. My jako Polacy sami o to nie dbamy bo obcina się, nie stać nas to obetniemy tu i tu i w końcu mamy śmieszne budowle, które ktoś przeforsował, gdzieś przeszły a potem zastanawiamy się jak to rozbudować bo teren jest zajęty, koszty przebudowy są takie same jak budowy nowego obiektu, gdzie od samego początku gdybyśmy budowali to to są kwestia tylko 20 procent dołożenia i już mamy zupełnie inny obiekt o zupełnie innych parametrach, zupełnie inna charakterystyka obiektu. Próbuje gdzieś tu, gdzieś tam nie pyta się nas w ogóle czy to ma sens, czy to ma ręce i nogi. Dobrze że w ogóle możemy zablokowaliśmy na uczelni - nie powstało na dolnym, powstało na górnym dobrze bo przynajmniej mamy trybuny. Dyrektor powiedział panie Leszku trybuny wybudujemy - w którym roku? W 2080?

Przewodniczący Marek Bumblis

Proszę pana w swojej wypowiedzi trafił pan w sedno, moim zdaniem, bo o to właśnie chodzi przy tworzeniu koncepcji programowych obiektów sportowych żeby one były na miarę czasów bo biednych nie stać na oszczędności tego typu. Do tego przypadku się nie odniosę bo nie było mnie przy tym. Natomiast jeśli chodzi o nowa halę pomiędzy Gdańskiem a Sopotem związki sportowe na brały udział przy tworzeniu koncepcji programowej budowy hali w Gdańsku. Ja mam nadzieję że taką osobą z którą będzie konsultowana sprawa ewentualnej koncepcji i tego programowego zakresu obiektu treningowego lekkoatletycznego będzie pan Jacek. Mam nadzieję że macie do niego zaufanie, mam nadzieję że on wysłuchawszy to co się tutaj na tej sali działo skorzysta również z waszych uwag. W sumie to co się będzie działo będzie miało również miejsce na obiekcie miejskim. Przypomnę że cena za korzystanie z obiektów sportowych odnośnie dzieci i młodzieży to jest ta symboliczna złotówka, gdzie się ten sport młodzieżowy kwalifikuje w wieku seniorskim

tak zwany młodzieżowy, chyba się nie kwalifikuje niestety w tej kategorii, ale to zostawiam otwartą ścieżkę że może coś pan Wyciszekiewicz na ten temat powie. Wydaje mi się że to jest dobry moment aby współpracować między miastem i klubami. Pan Łęczkowski i pan Lange.

Radny Władysław Łęczkowski - członek komisji

Panie przewodniczący ja popieram to co powiedział pan Aleksander Żubryst i trzeba po prostu głosować ze względu na to że dzisiaj jest po prostu rytm i rynek dyktuje to wszystko jaka miotła miastem rządzi to takie firmy startują, ten wygrywa i tak dalej. Kiedy pan Posadzki powołał zespół do zbadania czy na stadionie Lechii może być stadion piłkarski może być stadion lekkoatletyczny. Oczywiście wtedy stwierdzono że trzeba dwie dolne trybuny po prostu zdjąć wały, postawić konstrukcję na palach stalową, gdzie będą po prostu pomieszczenia, gdzie będą szatnie, gdzie będzie po prostu stadion lekkoatletyczny. I wtedy po prostu już było stwierdzone i pan Bidas normalnie ciągnął tą sprawę, wtedy był odpowiedzialny za sport i już była daleko zaawansowana, robili różnego rodzaju koncepcje zagospodarowania tego. Wreszcie przyszli doradcy którzy uważają że szalikowcy i inni, ja jestem za tym że dla kibiców są robione imprezy po to żeby kibic mógł po prostu oglądać tą imprezę i mógł w miarę możliwości nawet z rodziną w jakiś sposób psychicznie, już nie mówiąc fizycznie, się wyżyć ale psychicznie. Ja uważam tak że jeszcze raz komisja powinna przegłosować wniosek do pana prezydenta aby jeszcze raz rozważyć możliwość zrobienia na Lechii stadionu piłkarskiego i lekkoatletycznego. Może nie jestem w tej dziedzinie specjalistom, ale widziałem na przykład w Finlandii gdzie na górze jest szkoła 40 czy 60 metrów w skale jest wykute dwa lodowiska rozjeżdżają się do szybkiej jazdy a służy to jako schron dla mieszkańców w razie różnych zajęć. I jest możliwość zrobienia w skale, jest możliwość wszystko. Pewnie że jesteśmy krajem biednym, rozwijamy się jak to się mówi, ale po prostu chcę powiedzieć tak to nie są jakieś wielkie pieniądze żeby można było zrobić na tym stadionie Lechii nie tylko stadion piłkarski ale stadion wielofunkcyjny bo pozostali się znajdują w

pomieszczeniach gdzie będą trybuny i może to być stadion wielofunkcyjny

Przewodniczący Marek Bumblis

Postawię kolejny wniosek, żeby pan prezydent zobowiązał dyrektora gdańskiego ośrodka kultury fizycznej do opracowania do najbliższej edycji projektu programu boisko szkolne- boisko lekkoatletyczne o nowoczesnych nawierzchniach treningowych, nie mówię że to musi być tartan. To jest mój wniosek głosujemy oba wnioski. Ja nie będę pewnych rzeczy wyprzedzał bo wiem że są przewidziane nakłady programowe na modernizację stadionu Lechii, bo jestem też przewodniczącym do spraw WPI, będziemy je procedowali lada moment, ale nie chcę wyprzedzać tego dopóki prezydent oficjalnie nie przekaże tego do komisji.

Pan Stanisław Lange - KL „Lechia” Gdańsk

Z przykrością panie przewodniczący stwierdzam, że pan gra do wygranych aby odkręcić sprawę w drugą stronę. Uczestniczyliśmy w tej dyskusji na temat tych obiektów ogólnie jak i obiektu Lechii bodajże 10 lata z okładem i teraz pojawia się sytuacja, więc podkreślił bym że tendencja ze strony pana prezydenta była taka że wahał się. Potem byliśmy na spotkaniu gdzie stwierdził pewne opracowania od pana prezydenta także zrobiliśmy że istotnie niech to będzie obiekt uniwersalny. Ostatnie pół roku to jest totalne odkręcenie, że procedury które zaistniały dyskusja publiczna, przykro mi debata w dzienniku bałtyckim nie była reprezentatywna bo zaproszono tylko przedstawicieli piłki nożnej pana Zimnego i kogo innego nie poproszono, następnie była tak zwana książka wyłożona gdzie wpisywali się lekkoatleci i piłkarze, kto chciał do 1 grudnia ale o dziwo w styczniu nie będę wymieniał z imienia i nazwiska osoby w środowisku piłkarskim tą książkę rozpowszechniały i pojawiło się nagle więcej podpisów za stadionem piłkarskim. I te argumenty główny doradca i szef projektu pan Turnowiecki podnosi. Potem argumenty z jego strony w imieniu prezydenta że trzeba 2 drzewa wyciąć w związku z tym nie można tego zrobić to są kuriozalne argumenty. Dziś efekt jest taki że kiedy

pojawiła się sytuacja że ma powstać w Letniewie czysto piłkarski stadion perłka, to miasto jak 2 godziny tutaj żeśmy tutaj bębniłi na różne tematy potrzebuje obiektów użytkowo uniwersalnych. Ale granie w taki sposób że postawienie na GOKF`ie czy na MOKF`ie tartanu pod kątem młodzieży załatwi temat potrzeb obiektowych w Gdańsku jest absolutnie chybione.

Przewodniczący Marek Bumblis

Nie mówiłem o obiekcie na Grunwaldzkiej, może jest inny obiekt.

Pan Stanisław Lange - KL „Lechia” Gdańsk)

Nie ma innego obiektu. Nowa lokalizacja

koniec kasety

Radny Aleksander Żubrys - członek komisji

Przegłosujemy, że na Lechii niech jest obiekt użytkowo uniwersalny. Na pierwszą ligę 15, 20 000 miejsc plus bieżnia tartanowa wystarczy. Nie używajmy argumentu że w Berlinie i tak dalej. W Monako trzepią od 50 lat światowe imprezy piłkarskie bo klub jest tak mocny, Panatinajkos w Atenach tak samo, wiele klubów o dziwo wielosekcyjnych w Portugalii czy we Francji gra na obiektach. Faktem jest że tam gdzie pojawiło się bogactwo i teraz nawet w Niemczech jest zadanie - Mundial to się buduje od zera stadiony stricte piłkarskie albo nawet lekkoatletyczne czy nawet tor wioślarski. Sam byłem świadkiem jak przed Italia 90 gdzieś w oddali w szczerym polu wybudowano od zera stadion. W czym jest rzecz, wielokrotnie już powiedzieliśmy że Gdańsk jest za biedny, bo tak dla dobra sprawy mówimy hala, stadion piłkarski ale skąd kasa. Bądźmy pragmatyczni, w tym mieście nie ma pragmatyzmu zbudujmy na dzisiaj w skali pieniądza który posiadamy 2, 3 obiekty użytkowe a potem jak się pojawi pieniądz, czy zadanie typu euro i przyjdą pieniądze unijne i na podstawie ustawy o partnerstwie publiczno prywatnym inwestorzy będą mogli dołożyć pieniądze to zrobmy coś ekstra. Ja odczuwam tak Gdańsk jest odwracaniem tak jak tutaj pan radny stwierdził działania sportowe na 5+ , a -2 obiekty i

nadal jak byśmy chcieli brnąć w tą ślepa uliczkę. A mówi się o super obiekcie. Gwarantuję że jeżeli na nowej hali, już kiedyś taka analiza była, będzie hala i tam nawet będzie można robić trening lekkoatletyczny i założymy zadaniem pytanie tym ludziom ile będzie kosztował osobo/trening na nowej hali - brak odpowiedzi. To ja mogę powiedzieć z góry że jeżeli 20 to będzie komercja. Jeżeli dyskusja ma być jakaś sensowna to istotnie utrzymajmy to co jest z tą bazą obiektową i spróbujmy ułożyć ją w taki sposób by była zasadna pod kątem tych którzy kreują ten pożytek w Gdańsku.

Przewodniczący Marek Bumblis

Głosujemy wnioski. Wniosek radnego Żubrysa jako pierwszy. Proszę go powtórzyć i sformułować.

Radny Aleksander Żubrys - członek komisji

Mój wniosek - o ponowne rozważenie usytuowania na obiekcie Lechii obiektu wielofunkcyjnego z bieżnią tartanową lekkoatletyczną 8 torową i oczywiście pełnowymiarowym boiskiem piłkarskim.

Przewodniczący Marek Bumblis

Do momentu konkursu koncepcji i jego rozstrzygnięcia cały czas wyznawiałem zrównoważenie opinii cały czas w wielu dyskusjach stronę lekkoatletyczną podtrzymywałem nawet w tej ostatniej debacie w Dzienniku Bałtyckim, natomiast teraz widzę przed jakimi potrzebami użytkowymi stoi Lechia i nie wydaje mi się że można swoisty temperament kibiców połączyć z królową sportu, również w funkcjach użytkowych ale to jest moje prywatne zdanie.

Radny Władysław Łęczkowski - członek komisji

Jest pan fachowcem nie mówię że projektantem, ale tym który robił i powiedz pan czy można tam zbudować jeszcze 2 płyty, pełnowymiarowe i bieżnie lekkoatletyczne - oczywiście że można.

Przewodniczący Marek Bumblis

Zmieści się, ale funkcji użytkowych tego stadionu...

Radny Władysław Łęczkowski - członek komisji

Funkcje użytkowe Marku są pod trybunami. ... lodowisk jest ful, na jednym kilometrze 3 lodowiska, ale jak mistrzostwa Świata w hokeju zbudowano nowy obiekt, po to że na to idą Światowe Środki - i to trzeba po prostu wykorzystywać.

Przewodniczący Marek Bumblis

Proszę jeszcze raz.

Radny Aleksander Żubrys - członek komisji

o ponowne rozważenie usytuowania na obiekcie Lechii z pełnowymiarowym boiskiem piłkarskim 8 torowej lekkoatletycznej bieżni tartanowej.

GŁOSOWANIE

3 głosy za, przy 3 przeciwnych - wniosek nie uzyskał poparcia członków komisji.

Przewodniczący Marek Bumblis

Mój wniosek w tej chwili o stworzenie koncepcji do włączenia do najbliższego wieloletniego planu inwestycyjnego zobowiązanie dyrektora GOKF o stworzenie i przedstawienie tej koncepcji programowej i włączenia jej do WPI budowy stadionu lekkoatletycznego w strukturach GOKF dla sportu dzieci i młodzieży z możliwością organizowania imprez lekkoatletycznych. Kto jest za takim sformułowaniem, jednogłośnie.

Dziękuję bardzo gościom i ten 1 i 2 punkt wyczerpaliśmy

USTALENIA KOMISJI

Komisja Turystyki i Sportu Rady Miasta Gdańska wnosi do Pana Prezydenta o zobowiązanie dyrektora Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej do stworzenia koncepcji i włączenia do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego budowy stadionu lekkoatletycznego w strukturach Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej dla

sportu dzieci i młodzieży, z możliwością organizowania imprez lekkoatletycznych.

Powyższe przyjęto pozytywnie - 6 głosami za.

Treść wniosku stanowi załącznik do protokołu.

PUNKT - 3

Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.

Przewodniczący Marek Bumblis

Chciałem powiedzieć, iż będzie jeszcze posiedzenie komisji w sprawie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego.

Otrzymaliśmy pismo z Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w sprawie prowadzonych rozmów i korespondencji w sprawie przejęcia przez miasto Gdańsk własności działki nr 247/6 położonej w Gdańsku przy ul. Żabi Kruk 13.

Przewodniczący odczytał treść pisma).

Na jednym z posiedzeń komisji wrócimy do tej sprawy.

Ponieważ nie było więcej spraw wniesionych i wolnych wniosków, przewodniczący podziękował za przybycie i zaprosił na następne posiedzenie komisji.

Przewodniczący
Komisji Turystyki i Sportu
Rady Miasta Gdańska

Marek Bumblis

Protokołowała
A. Żuk